Rok X. Wyd. A. B. Katowice, wtorek 5-go listopada 1935 r. Nr. 304
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

# POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

# Programowe przemówienie P. Min. Kwiatkowskiego w komisji senackiej

## „Pozostała nam do walki ze złą rzeczywistością gospodarczą tylko nasza własna praca i zdolność do ofiar"

WARSZAWA. Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos Minister Kwiatkowski, który na wstępie m. in. powołał się na ekspose P. Premjera i swoje, wygłoszone w Sejmie, w których wykazana została

**konieczność zastosowania szeregu zarządzeń zupełnie wyjątkowych.**

Nie powinno powstać w społeczeństwie i wśród nas — oświadczył minister — **nieporozumienie, że ofiary nie ponosimy wszyscy.** Obecnie ustaliliśmy pewien program tych ofiar, gdy dotychczas wydawało się, że przetrwamy do momentu poprawy konjunktury przy systemie ofiar doraźnych czy częściowych. Nie udało się dotychczas żadnemu państwu i społeczeństwu, pomimo wysiłku „świętego egoizmu" nieraz bardzo mądrego i przebiegłego, skutków kryzysu przerzucić na swoich bliskich, czy dalszych sąsiadów. Taksamo nie może się udać wewnątrz poszczególnych państw próba czy chęć przerzucenia skutków tej klęski z jednej warstwy społeczeństwa na drugą, albo z jednego elementu gospodarczego na inne zagadnienie gospodarcze.

Dalej minister wypowiada się przeciwko inflacji, zaznaczając, że uderzyłaby ona najsilniej w świat pracy, w wszystkie warstwy słabe kapitalistycznie i gospodarczo, w warstwy budujące swą przyszłość na osobistej pracy i oszczędności, a te warstwy reprezentują napewno w Polsce ponad 90% ludności.

W hierarchji celów programowych — mówił dalej Minister —

**rząd stawia dziś budżet państwowy i równowagę na pierwszem miejscu.**

Walka z deficytem budżetowym jest najelementarniejszym obowiązkiem rządu w obecnej sytuacji, która staje się równocześnie programem z punktu widzenia interesów gospodarstwa społecznego. Jeżeli przyjrzeć się dynamice deficytu budżetowego w okresie całego przesilenia i sposobom jego pokrycia, to można stwierdzić, że

**średnio za cały ten okres tylko około 30 proc. deficytu udało się pokryć z rezerw kasowych i z dopływów długoterminowego kredytu zagranicznego.**

Już poprzedni rząd dostrzegł jasno konieczność zastosowania nowych metod i nowych skutecznych środków walki z deficytem budżetowym. Obecnie sprawa zastosowania tych nowych metod dojrzała całkowicie i trzeba zacząć działać. Oczywiście, że w granicach możliwości pragniemy uszanować — ciągnął minister — przedewszystkiem interesy ludzi pracy.

**Dążymy do rozciągnięcia obowiązku ofiar w skali możliwie najsprawiedliwszej i uzasadnionej strukturą społeczną.**

Przeciwstawiamy się pojawiającym się już tendencjom przedłużenia tych ofiar na barki ludzi ekonomicznie słabszych, jednakże z całą otwartością muszę wyznać, że absolutną sprawiedliwość w akcji tej osiągnąć nie zdołamy ; w pierwszym krótkim okresie pracy pewnych drugorzędnych błędów nie unikniemy.

**Równowaga budżetu musi być osiągnięta w pierwszym okresie.**

na podstawie jaknajrealniejszego sanowania wpływów i wydatków i to bez preliminarzowego usunięcia tych wszystkich drobnych, ale sumarycznie ważnych przyrostów. Musimy bowiem mieć pewną rezerwę na wypadek jakiegokolwiek nieoczekiwanego spadku wpływów lub wzrostu niezbędnych wydatków, bądź rezerwy na stopniowe umorzenie najcięższych długów.

**Ta rezerwa stanie się realną przez wprowadzenie instytucji kontrolerów budżetowych w Ministerstwach i przedsiębiorstwach państwowych**

i przez odpowiednie ujęcie t. zw. ustawy skarbowej, która umożliwi ministrowi skarbu zatrzymanie nawet w okresie wykonywania budżetu **wydatków zbędnych lub sprzecznych z planami oszczędnościowemi,** o ile one już nie zostały podjęte wcześniej, a przerwanie ich groziłoby poważniejszą stratą. W zakończeniu minister podkreślił, że

**akcja ta wymaga czasu, cierpliwości i solidarnego poparcia ze strony całego społeczeństwa i wszystkich instytucyj społecznych.**

Gdybyśmy nie mieli — mówił minister — głębokiej wiary, że w ciągu pewnego okresu czasu n. p. 2 lat maksymalnie można będzie przełamać dzisiejszy splot trudności, nie moglibyśmy się podjąć zadania niezwykle w chwili obecnej niewdzięcznego. Wierzymy jednak w obudzenie się wiary w społeczeństwie, wiemy, że

**pozostała nam do walki ze złą rzeczywistością gospodarczą tylko nasza własna praca i zdolność do ofiar.**

# Projekt ustawy o pełnomocnictwach przyjęty przez komisję senacką

WARSZAWA. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 3 popołudniu zebrała się **komisja senacka** do rozpatrzenia projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Komisji przewodniczył senator **Borowski. Na posiedzeniu komisji reprezentował Rząd Wicepremjer Kwiatkowski.** Obecni byli również Ministrowie rolnictwa Poniatowski oraz przemysłu i handlu Górecki. Jako pierwszy zabrał głos referent projektu senator **Ewert, który** ograniczył się jedynie do bardzo krótkiego uzasadnienia przedłożenia rządowego. **Jako drugi zabrał głos Wicepremjer Kwiatkowski,** który w ogólnych słowach uzasadnił sprawę pełnomocnictw i m. in. **wyraził się, że w przeciągu dwu lat uda mu się uzdrowić gospodarkę Polski.** Po przemówieniu Wicepremjera Kwiatkowskiego wywiązała się dyskusja w której senatorowie, zabierający głos w dyskusji, opowiadali się za przyjęciem przedłożenia rządowego, krytykując jedynie niektóre poszczególne punkty planu gospodarczego Rządu.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos Wicepremjer Kwiatkowski, **poczem komisja przyjęła projekt ustawy o pełnomocn. dla Prezydenta R. P. jednogł.** Projekt ten wróci dzisiaj na plenum Senatu i **niewątpliwie zostanie uchwalony w drugiem i trzeciem czytaniu. W ten sposób dzisiaj już sprawa pełnomocnictw dla Prezydenta R. P. zostałaby przez obie Izby ustawodawcze załatwiona.**

Jeszcze 10 dni bo tylko do 15. XI. br.
15% rabatu na wszystkie obrazy
w Zakładzie Sztuki Kościelnej Kazimierza Schaefera
Piekary Śl. Katowice, Pierackiego 12.

# N. Ch. Z. P. nie ulega likwidacji

KATOWICE. W związku z artykułem p. t. „Śląsk wobec likwidacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", który ukazał się w nr. 302 „Polski Zachodniej" z dnia 31 listopada br. Sekretarjat Generalny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy wyjaśnia co następuje:

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy było i jest organizacją polityczną, której działalność oparta jest na własnym statucie i posiada własne władze organizacyjne m. in. Radę Naczelną i Główny Komitet Wykonawczy.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy powstało przed zorganizowaniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, jako organizacja polityczna, o określonym programie ustrojowym, gospodarczym i społecznym. Z chwilą utworzenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy uznając za naczelne zadanie w aktualnej chwili naprawę ustroju Rzeczypospolitej wstąpiło, jako jednostka organizacyjna do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wobec spełnienia postawionego sobie zadania reformy Konstytucji Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem uległ rozwiązaniu. Rozwiązanie to nie dotyczy jednak Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które w poczuciu odpowiedzialności za daiszy rozwój życia politycznego, gospodarczego i społecznego dzielnicy śląskiej kontynuje swą pracą nad ugruntowaniem zasad ideologji państwowej na Śląsku.

W najbliższym czasie odbędzie się w Katowicach posiedzenie Rady Naczelnej Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej i ustalenia wytycznych pracy Głównego Komitetu Wykonawczego na następny rok organizacyjny.

Sekretarjat Generalny
Narodowego Chrześcijańskiego
Zjednoczenia Pracy.

Okazja.
Naprzeciw dworca kolejowego Katowice
2 obszerne lokale handlowe
razem lub każdy pojedyńczo (7 ubikacji), okna wystawowe I p. dla większych Towarzystw ew. Syndykatów do wydzierżawienia.
Zgłoszenia Tel. 312-88 lub skrzynka pocztowa 360.

## Warszawa — Praga.

WARSZAWA. Z okazji święta republiki czechosłowackiej Pan Prezydent R. P wysłał następującą depesze: „J. E. Prezydent Masaryk — Praga. Proszę W. E. o przyjęcie z okazji święta Republiki Czechosłowackiej moich najlepszych życzeń zdrowia dla W. E. i pomyślności dla Republiki. (—) I. Mościcki".

Prezydent Republiki Czechosłowackiej odpowiedział co następuje: „J. E. Prezydent Mościcki — Warszawa. Uprzejme życzenia W E. żywo mnie wzruszyły do moich szczerych podziękowań, łączę szczere życzenia szczęścia dla W. E. i pomyślności dla Polski. (—) Masaryk".

## Sąd uniewinnił prof. Meisnera.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 15.15 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie b. dyrektora Akademji Stomatologicznej w Warszawie prof. Alfreda Meisnera, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci śp prof. Drabika przez dokonanie operacji. **Sąd uniewinnił oskarżonego.** Przewód sądowy wykazał, że śp. Drabik zmarł wskutek paraliżu dróg oddechowych po zastosowaniu eteru i pernoctonu, których działanie na drogi oddechowe przez naukę nie jest dotychczas dostatecznie zbadane.

Nowootwarcie!
Na życzenie naszej Szanownej klienteli otworzyliśmy
sklep II. nabiału
w pobliżu rynku głównego przy ul. Mickiewicza 6
Małopolski Związek Mleczarski Sp. z o. o.
Oddział w Katowicach

## Walki z bandytami w Meksyku.

MEKSYK. Wojska federalne w stanie Jalisco stoczyły walkę z grupą 150 bandytów Akcja wojsk była wspomagana przez samoloty. Jest to już druga bitwa, stoczona przez wojska z tą samą grupą bandytów. Szef bandy zbiegł. 25 bandytów poległo.

Reprezentacja „Polski Zachodniej" w Chorzowie I.
Zawiadamiamy wszystkich naszych Czytelników i Klientów, Chorzowa i okolicy, iż z dniem 4 listopada br. otworzona została w Chorzowie I., przy ul. Gimnazjalnej Nr. 21, I. piętro tel. 411-33
nasza reprezentacja.
— Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń. —
Administracja „Polski Zachodniej".

# Minister Kwiatkowski wyjaśnia pracownikom
## szczegóły zarządzeń finansowych

WARSZAWA. Jak już w poniedziałkowym numerze donieśliśmy, w dniu 2 listopada delegacja centralnej rady pracowniczej została przyjęta przez p. wicepremjera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Na audjencji, trwającej ponad 2 godziny, delegacja poruszyła i omówiła następujące zagadnienia: 1) podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych i emerytów, 2) dodatku do podatku od uposażeń pracowników samorządowych i prywatnych, 3) obniżki komornego i cen artykułów skartelizowanych, 4) reformy ustawy emerytalnej, 5) reformy ubezpieczeń społecznych, 6) oddłużenia pracowników państwowych.

Delegacja oświadczyła się przeciwko obniżce uposażeń i emerytur, w motywach zaś swego stanowiska w tej sprawie podkreśliła, że dotychczasowe ciężkie ofiary pracowników nie przyniosły dodatnich wyników gospodarczych.

P. Minister Kwiatkowski w dłuższym wywodzie rozwinął podstawowe przesłanki planu gospodarczego rządu, których zasadniczym elementem jest konieczność natychmiastowego zrównoważenia budżetu państwa, jako podstawa do dalszych prac nad ożywieniem życia gospodarczego kraju. Jeżeli chodzi o zrównoważenie budżetu, rząd miał tylko 3 drogi wyjścia: pokrywanie deficytu środkami inflacyjnemi, 2) przesunięcie terminu wypłacania uposażeń, 3) obniżkę uposażeń w formie podatku nadzwyczajnego. Rząd wybrał drogę ostatnią w głębokiem przeświadczeniu, że jakkolwiek będzie ona dla świata pracowniczego ciężka, ale ograniczona w czasie, a spośród wszystkich możliwości najbardziej wskazana zarówno z punktu widzenia interesów państwowych, jak i interesów świata pracy. Minister zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by najniżej uposażonych najmniej obciążyć, oraz będzie dążył, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienie od podatku lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych — przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracownicze. W dalszym ciągu minister oświadczył, że ma głęboką wiarę, iż obecna ofiara świata pracy przyniesie pozytywny rezultat, a wyniki te będą już widoczne w ciągu niedługiego czasu. Za mniejwięcej pół roku na ponownej wspólnej konferencji będzie można rozpatrzyć całokształt wytworzonej sytuacji i skorygować w miarę możności położenie świata pracy.

Na zapytanie delegacji, czy pogłoski o reformie ustawy emerytalnej odpowiadają prawdzie, b. Minister oświadczył, że istotnie akcja oszczędnościowa rządu obejmuje i tę dziedzinę. Ostateczne decyzje jednak nie zapadły, lecz zmierzają w kierunku ustalenia górnej maksymalnej granicy uposażeń emerytalnych oraz w kierunku rewizji policzalności lat służby zaborczej do emerytury. W żadnym wypadku nikt z obecnych emerytów nie będzie pozbawiony zaopatrzenia. Podniesienie minimum służby, uprawniającej do nabycia praw emerytalnych z 15 na 20 lat nie jest brane pod uwagę. Odnośnie do zagadnienia rewizji ubezpieczeń społecznych, Minister Kwiatkowski zakomunikował, że sprawa ta jest w stadjum rozważania przez rząd, a projekty będą jeszcze przedmiotem dyskusji. Ponadto P. Minister oświadczył delegacji, że rząd postanowił zmobilizować pewną sumę na oddłużenie pracowników państwowych. Kredyt ten będzie bezprocentowy.

## Powrót monarchji w Grecji

ATENY. Agencja ateńska donosi, iż rezultaty plebiscytu stwierdziły prawie jednomyślność narodu greckiego w sprawie przywrócenia monarchji. Kondylis oświadczył przedstawicielom prasy, iż pomyślne wyniki plebiscytu przeszły najśmielsze oczekiwania.

ATENY. Chociaż obliczanie głosów nie zostało jeszcze zakończone, według ateńskiej agencji nie ulega wątpliwości, że za przywróceniem monarchji wypowiedziało się 95 procent głosujących. Ulice Aten i innych miast były już wieczorem iluminowane, domy przybrano flagami.

Król Jerzy dowiedział się o wynikach plebiscytu w Londynie, gdzie bawi dotychczas. Przypuszczalnie opuści on Anglję po upływie 15-tu dni i powróci do Grecji.

# Włosi rozpoczęli generalną ofensywę na południu

RZYM. Ogłoszono tu komunikat urzędowy o rozpoczęciu w niedzielę o godzinie 6 rano **ofensywy wojsk włoskich na wszystkich frontach.** Na froncie północnym kolumny wojsk włoskich posuwają się w kierunku Aolo i Makalle. Na froncie południowym w prowincji Ogaden poszczególne oddziały rozwijają żywą działalność. lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.

*

PARYŻ. Armja włoska idąca na Makalle jest silna liczebnie, znakomicie wyekwipowana i dysponuje 110 samolotami, z których każdy może unieść 300 bomb.

Słynna eskadra „La Disperata" przeleciała nad Makalle, odbywając lot wywiadowczy. W samolocie hr Ciano znajdował się ras Gugsa, Który udzielał dowódcy eskadry informacyj w sprawie terenu.

Wedle źródeł włoskich główne siły ofensywy, stojące pod dowództwem gen. Santini znajdowały się w niedzielę o 50 kilometrów od Makalle.

Ras Seyum, stojący na południe od Makalle, podzielił swą armję na 3 korpusy i zamierza na wypadek zajęcia Makalle przez Włochy zaatakować nieprzyjaciela z trzech stron.

Krwawe i zażarte walki trwają od dwóch dni pod Abbi - Addi. — Wojska włoskie zostały od strony Gondaru zaatakowane przez armję rasa Kassy. Ataki abisyńskie zmusiły Włochów do cofnięcia się na znacznej przestrzeni frontu.

Akcję wojsk włoskich utrudniają fatalne warunki terenowe i to do tego stopnia, że zmotoryzowana artylerja okazała się nie użyteczna. Trzeba było użyć zaprzęgów z mułów.

Bitwa pod Abbi - Addi jest niezwykle ważna, albowiem w razie przedarcia się Rasa Kassy przez front włoski, groziłoby Włochom oskrzydlenie. Dlatego to Włosi na tym odcinku starają się za wszelką cenę pobić wodza abisyńskiego.

### Włosi teroryzują ludność cywilną.

ADDIS ABEBA. Rząd abisyński zaprzecza wiadomościom, podanym przez korespondentów włoskich z Adigrat, że wojska włoskie dokonują pokojowej penetracji wgłąb kraju. Przeciwnie, wojska te używają bomb i uciekają się do stosowania teroru względem ludności cywilnej.

ADDIS ABEBA. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, w kilku rejonach na froncie ogadeńskim szerzy się epidemja malarji, co zmusza wojska włoskie do szukania bardziej zdrowotnych okolic. Krążą również pogłoski, że jeńcy włoscy, wzięci przez wojska Ras Seyuma, mają być przetransportowani do Addis Abeby.

### Włosi aresztowali studenta angielskiego.

WIEDEŃ. Z Insbrucka donoszą o aresztowaniu przez władze włoskie w Brennerze angielskiego studenta, podejrzanego o szpiegostwo. Aresztowanego przewieziono do Bolzano.

## Traktat z Niemcami podpisany!

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 1-ej w południe **podpisany został przez wiceministra Szembeka** oraz dyrektora departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. **Sokołowskiego** ze strony polskiej oraz **ambasadora Rzeszy z strony niemieckiej p. v. Moltkego i dr. Hennemanna traktat handlowy polsko-niemiecki. Traktat ten opiewa na rok,** poczem po upływie tego czasu w razie niewymówienia go przez jedną z dwóch stron **zostanie przedłużony automatycznie. Zakres spraw umowy jest bardzo obszerny,** przyczem traktat zawiera **klauzulę największego uprzywilejowania.**

**Polsce zostały przyznane kontyngenty na wywóz do Niemiec masła, jaj, drzewa, drobiu, Niemcom zaś na wywóz aparatów precyzyjnych, samochodów, chemikalij, szkła, instrumentów itd.**

Sprawa spłat za wywiezione towarowe, która stanowiła wielką trudność w rokowaniach o traktat handlowy została potraktowana w osobnej części umowy. Zasada ta opiera się na t. zw. clearingu, przyczem w razie ujemnego salda dla jednej ze stron przewidziano, że spłaty regulowane będą drogą uzupełniającej wymiany towarowej.

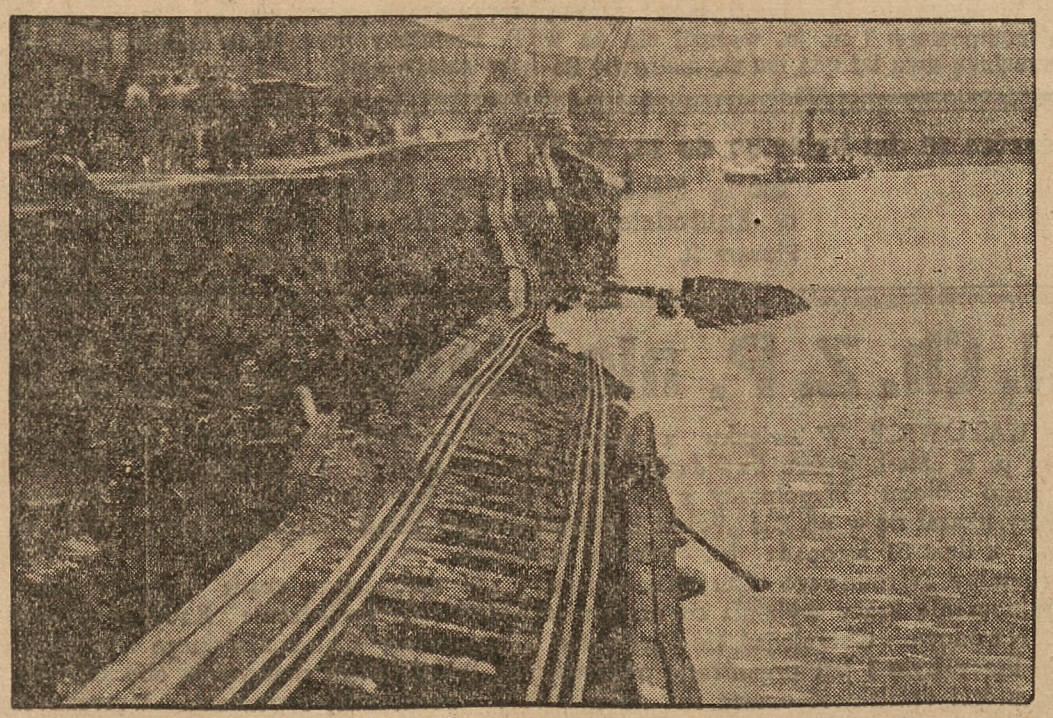

W Dreźnie (w nowej części miasta) runął w nurty rzeki ochronny mur, podmyty przez wezbrane wody Łaby. Zniszczeniu uległ mur na przestrzeni 120 metrów.

## Czesi wołyńscy przeciw czechizacji

ŁUCK. W Dubnie odbył się wiec protestacyjny społeczeństwa czeskiego powiatu dubieńskiego przeciwko uciskowi Polaków zagranicą.

Po przemówieniach przedstawicieli mniejszości czeskiej uchwalili przez aklamację rezolucję treści następującej:

„Współczując Polakom za Olzą za doznane i niezasłużone krzywdy, poczuwamy się do obowiązku publicznie wyrazić swoje gorące podziękowanie wielkiemu, prawemu narodowi i rządowi polskiemu za dotychczasową opiekę oraz za uczciwe stosowanie zasad braterskiej równości wobec Czechów na Wołyniu i jednocześnie wzywamy rząd Czechosłowacji, aby w imię sprawiedliwości przestał gwałcić słuszne prawa narodowościowe Polaków w Czechosłowacji".

## Z Polskiego Związku Zachodniego

W niedzielę dnia 3 bm. przybyła do Krakowa Naczelna Rada Polskiego Zw. Zachodniego, celem złożenia hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu i odbycia ważnych obrad.

Członkowie Rady wzięli udział w nabożeństwie, odprawionem o godz. 9 w kościele Najśw. Marji Panny, poczem udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

O godz. 11.30 zebrali się wszyscy w gmachu Polskiego Zw. Zachodniego przy ul. Pomorskiej l. 2. W obradach wzięło udział ponad 30 osób wraz z prezesem p. Stamirowskim, oraz inż. Rollem, prezesem okręgu małopolskiego. Po zagajeniu odczytano protokół ostatniego zebrania Rady, poczem obecni wysłuchali referatu pt.: „Pracę programowe Polskiego Zw. Zachodniego na terenach wewnętrznych". Wywiązała się nad referatem ożywiona dyskusja.

Na zjeździe przyjęto rezolucje w sprawie **pogorszenia się sytuacji ludności polskiej w Niemczech,** co stoi w sprzeczności z zapewnieniami niemieckich sfer urzędowych oraz **potępiono prowokacyjną akcję antypolską w Czechach**

## Przed wzmożeniem polsko-angielskich obrotów gospodarczych

WARSZAWA (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę wieczorem przybyła do Warszawy brytyjska misja gospodarcza z dyrektorem Federacji Przemysłu Brytyjskiego p. Ramsenem na czele. W skład delegacji brytyjskiej wchodzą przedstawiciele przemysłu angielskiego. **Reprezentują oni wszystkie firmy brytyjskie. Przyjazd brytyjskiej misji gospodarczej do Polski, przyczyni się niezawodnie do wzmożenia obrotów gospodarczych między Wielką Brytanją a Polską.** — Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej szereg konferencyj branżowych, zorganizowanych przez Radę Traktatową. Konferencje te mają na celu ułatwienie członkom delegacji brytyjskiej nawiązanie bezpośredniego kontaktu z poszczególnemi firmami polskiemi oraz omówienie ogólnych spraw, dotyczących dostaw angielskich na rynek polski.

Jednocześnie odbyła się wstępna konferencja w sprawie importu dewiz oraz konferencja z przedstawicielami Związku Izb Rzemieślniczych, ze Związkiem Fabryk Obuwniczych, jak również konferencja ze Związkiem Przemysłu Metalowego oraz Przemysłu Chemicznego w sprawie dostawy kaolinu. Konferencja z przedstawicielami przemysłu drzewnego miała na celu omówienie sprawy dostaw maszyn i narzędzi tego przemysłu. W dniu dzisiejszym konferencje obradować będą w dalszym ciągu.

### Znamienne przemówienie do górników

BERLIN. Premjer pruski Goering, odbywający w towarzystwie ministra gospodarki dr. Schachta objazd zagłębia Saary, przemawiał na apelu górników w jednej z kopalń w Saarbrücken. Mówca wyraził ubolewanie, że dotychczas nie udało się uzyskać poprawy egzystencji robotników Saary i podkreślił z uznaniem ich niewzruszone przywiązanie do Rzeszy. Dla kanclerza Hitlera — mówił premjer Goering — był to dzień najszczęśliwszy w jego życiu, gdy się dowiedział o wynikach plebiscytu w Saarze. Kanclerz czuje się zobowiązany do wdzięczności i uczyni ze swej strony wszystko, co będzie mógł, dla robotników. Jest to dziś o wiele łatwiejsze, ponieważ Niemcy nie są już narodem bezbronnym.

### Wybuch na okręcie - cysternie.

MOSKWA. W Krasnowodzku podczas napełniania naftą okrętu - cysterny „Sownarkom" nastąpiła z niewyjaśnionych przyczyn eksplozja. Okręt zatonął. Liczba ofiar w ludziach nie została jeszcze ustalona.

### Wpadł pod koła pociągu.

CIESZYN (tel. wł.) Przy przetaczaniu pociągu towarowego do fabryki cementu w Goleszowie został przejechany niejaki Adamiec ze stacji Bielsko. Według zeznań naocznych świadków, wpadł pod koła pociągu w czasie wskakiwania do pociągu, przyczem koła przecięły nieszczęśliwego na dwie połowy. Adamiec osierocił żonę i kilkoro dzieci.

# Żądamy skutecznej walki z kartelami

## Przy pełnem zastosowaniu zasady: „Mały zysk — wielki obrót" skończy się w Polsce kryzys

Sprawa kartelowa w Polsce w ostatnich tygodniach stała się znowu głośna.

### Kartele znalazły się na „cenzurowanem".

Krytykę ich działalności słyszymy z ust przedstawicieli rządu. W dyskusji nad pełnomocnictwami padały hasła, by **„iść na kartele z cepami i młócić je do skutku"**. Znalazł się jeden jedyny „obrońca" karteli poseł Wierzbicki, przedstawiciel Centralnego Związku Przemysłu Polskiego t. zw. „Lewiatanu". **„Polska Zachodnia" w całym szeregu artykułów wytrwale i stale zwalczała te niezdrowe objawy w naszem życiu gospodarczem.**

**Objawy te nadal będziemy zwalczali i tępili w dobrze zrozumiałym interesie wytwórczości polskiej i konsumenta.**

**Kartel powstały jako reakcja przeciwko konkurencji, którą producenci niszczyli się nawzajem**

### zabił w Polsce współzawodnictwo.

**Przemysł skartelizowany stał się instytucją ciężką, biurokratyczną i kosztowną, pełną nadbudówek, syndykatów, biur sprzedaży, zakupów i t. p.**

Czytaliśmy niedawno na łamach prasy rewelacje o jednym z najważniejszych karteli, poparte cyframi. Z cyfr tych wynikało, że owa skartelizowana gałąź przemysłu liczy 450 prezesów, wiceprezesów, członków rad nadzorczych i zarządów, którzy w roku 1934 otrzymali tytułem stałych pensyj 5.864.762 zł, tytułem zaś prowizyj i tantjem — drugie tyle.

Kartele umieją wyjść jednak z wygodnego biurokratycznego bytowania, po to, by zwalczyć niewygodnego przeciwnika i to per fas et nefas.

Czytelnicy „Polski Zachodniej" zapewne pamiętają nasze rewelacje w walce niemieckiego kartelu żarówkowego „Phoebus", mającego swą siedzibę w Genewie, a ekspozyturę w Polsce z polską pozakartelową fabryką żarówek „Helios" w Katowicach. **Kartel ten nie zawahał się przed zastosowaniem fałszerstwa, bo celem podważenia autorytetu firmy polskiej i zgniecenia tej jedynej konkurencyjnej placówki rozesłał do jej odbiorców sfałszowane cenniki, na których wystawiono ceny odbiegające daleko od istotnie przez tę fabrykę ustalonych.** Inną fabrykę żarówek „Żareg", dającą 200.000 zł rocznie czystego zysku, kartel żarówkowy wykupił i zamknął, wyrzucając na bruk robotników.

Dużo się mówi o ofiarach ponoszonych przez kartele przy eksporcie bardzo często nieopłacalnym. Jakich jednakże trzeba było używać środków, by zachęcić naszych przemysłowców do rozpoczęcia akcji eksportowej ze strony rządu, opowiada p. Henryk Tennenbaum w źródłowej pracy p. t. Struktura Gospodarstwa Polskiego, t. I. Formy produkcji i zbytu. — **Okazało się, że straty i ofiary ponosi jedynie rząd i konsument krajowy, kolej i robotnik.**

Znany ekonomista Fryderyk Zweig twierdzi, że w stosunku do rozmiarów przemysłu

### wykazujemy najwyższy stan kartelizacji w Europie.

Skartelizowane są u nas m. in. następujące wielkie przemysły: węglowy, hutniczy, cynkowy, naftowy, przemysł walcowni rur, przemysł mostów i konstrukcyj stalowych, przemysł drutu i gwoździ, przemysł odlewni stali, przemysł azotowy, superfosfatowy, koksowniczy, farbarski i lakierniczy, cementowy, cukrowniczy, spirytusowy, drożdżowy, przędzalniczo-bawełniany, papierniczy, przemysł ołówków i żarówek, przemysł kwasu węglowego itd. itd. **Nawet produkcja zeszytów jest skartelizowana w „Centrozeszycie"**, nawet produkcja ćwieków drewnianych jest skartelizowana w t. zw. „Centrućwieku". Nawet wydawnictwo książek szkolnych skartelizowane jest w Polsce w Towarzystwie Wydawców Książek. A ile jest central, ile jest faktycznych monopolów, opartych na pozwoleniu przywozu. Kawa, herbata, pomarańcze i wiele, wiele innych towarów jest przedmiotem syndykatów, biur i towarzystw.

**W ostatnich dwóch latach ten proces monopolizacji i ograniczeń poczynił ogromne postępy.** Objął cały dział handlu zagranicznego i ogromne partje rzemiosła.

**Jeśli zaś tylko dochodzi do porozumienia się kartelu, czy syndykatu, odrazu następuje**

### rejonowanie zbytu,

**t. zn. przyznanie każdemu ze związkowych przedsiębiorstw wyłącznego prawa sprzedawania swych wytworów na oznaczonych rynkach, albo kontyngentowanie produkcji przez oznaczanie jej wysokości dla każdego zakładu, podwyższanie ceny,**

### zamykanie pewnej ilości zakładów pracy,

**ustalanie gorszych warunków sprzedaży, i t. d.**

Kartele bardzo często nie uznają kredytu, każą sobie, wykorzystując swą przewagę ekonomiczną i monopolistyczną płacić za towar zgóry itd.

Społeczeństwo przyjęło z radością ustawę o kartelach z dnia 28 marca 1933, nakazującą zgłaszanie Ministerstwu Przemysłu i Handlu umów, uchwał i postanowień, mających na celu drogą wzajemnych zobowiązań kontrolę lub regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu.

Ustawa ta powołała specjalny sąd kartelowy, który może rozwiązać podobne umowy w całości lub w części i upoważnić uczestników karteli bez ujemnych dla nich skutków prawnych do odstąpienia od umowy, przedterminowego wypowiedzenia lub wystąpienia.

**Niestety z uprawnień tych władze nasze nie korzystały często.**

**Jakie zaś pożyteczne skutki przyniosło rozwiązanie kartelu cementowego, świadczą cyfry, mówiące same za siebie.** W r. 1932 (t. j. w rok przed rozwiązaniem kartelu), produkcja cementu wynosiła w Polsce 353 tys. ton, w r. 1933 (kartel zawieszony został we wrześniu, a rozwiązany w październiku 1933) — już 411 tys. ton, a w r. 1934, w pierwszym roku wolnym od kartelu, aż 720 tys. ton. Odrazu przemysł zareagował ogromnym wzrostem rozmiarów produkcji i obrotów. **Cement spadł w cenie, lecz**

### znalazł na wsi nabywców,

**która w pośpiesznem tempie budowała surowe gnojownie, budynki gospodarcze i studnie.** Dopiero w tym roku, t. j. w r. 1935 po dojściu do skutku nowego kartelu następuje spadek produkcji. W 6-ciu pierwszych miesiącach tego roku wyprodukowano — 243 tys. ton wobec 347 tys. ton w roku poprzednim.

**Z radością przyjmuje społeczeństwo zapowiedź powołania komisji ankietowej, mającej na celu przygotowanie materjałów do**

### obniżki cen najważniejszych artykułów przemysłowych.

**„Polska Zachodnia" strzegąca interesów szerokich mas pracujących Śląska, stoi na stanowisku, że jeśli od społeczeństwa się bierze wielkie ofiary, trzeba mu**

### dać możność życia i oddechu,

**możność konsumpcji. — Społeczeństwo śląskie gotowe jest do poniesienia na rzecz uzdrowienia naszego życia gospodarczego, jak najdalej idących ofiar. — Wymaga jednak z drugiej strony daleko idących i konsekwentnych**

### cięć „cesarskich"

**w cenach wyrobów przemysłowych, utrzymywanych wielokrotnie sztucznie przez kartele i syndykaty.**

**Jeśli w Polsce konsekwentnie przeprowadzoną zostanie zasada**

### „Mały zysk i wielki obrót"

**we wszystkich gałęziach naszego życia gospodarczego zniknie z ziem polskich kryzys i bezrobocie. Żądamy przeto konsekwentnej walki z kartelami.**


GÓRNIK

PYŁ WĘGLOWY PRZENIKA ODZIEŻ I BIELIZNĘ GÓRNIKA. DO USUNIĘCIA BRUDU NAJ DAJE SIĘ NAJLEPIEJ ZNANE I GWARANTOWANIE CZYSTE

MYDŁO JELEN SCHICHT


# Historja Stawiskjady

## Jednego z największych skandali finansowych świata

W poniedziałek, 4 listopada rozpoczęła się w Paryżu przed sądem przysięgłych rozprawa w

### słynnej aferze Stawiskiego.

Afera ta w historji 3-ej republiki przybrała znacznie większe rozmiary od znanego procesu panamskiego. Obecna rozprawa odbędzie się jednak w zmienionej już atmosferze, gdyż w ciągu 2 lat **osłabły znacznie namiętności**, które spowodu stawiskjady doprowadziły do dymisji rządu Chautemps, do tragicznych wypadków lutowych oraz do upadku rządu Daladier Wielu działaczy politycznych, zamieszanych w aferę Stawiskiego, zdołało się już zrehabilitować, np. b. minister Rene Renoult został uwolniony od winy przez sąd przysięgłych i ponownie wybrany senatorem, minister Bonnet zajął stanowisko w rządzie Lavala jako minister handlu, wreszcie b. premjer Chautemps zdołał uzyskać mandat senatorski i ponownie odgrywa rolę w życiu politycznem. O wielu innych osobistościach, zamieszanych w aferę Stawiskiego, dawno już zapomniano. Obecnie

### przed sądem przysięgłych stanie 21 oskarżonych.

Główny oskarżony w procesie Aleksander Stawiski zginął, jak wiadomo, od kuli rewolwerowej w jednej z will Chamonix.

Sprawa Stawiskiego rozpoczęła się dnia 24. grudnia 1933 roku. Wówczas agencja Havasa zakomunikowała redakcjom krótką wiadomość z Bayonne, która na początku nie zwróciła na siebie najmniejszej uwagi. Wiadomość głosiła, że przekazana została prokuratorowi sprawa dyrektora lombardu miejskiego w Lyonie niejakiego Tissier, który został aresztowany i osadzony w więzieniu miejscowem. Wykryto znaczne nadużycia.

**Większość dzienników pominęła tę notatkę** i dopiero w 2 dni później prasa zaczyna pisać o olbrzymich nadużyciach i wymienia

### głośne nazwiska osób, zamieszanych w aferze.

Nastąpiły sensacyjne aresztowania i interpelacje w Izbie Deputowanych. Upadek rządu, przeniesienie dochodzeń z Bayonne do Paryża, wyznaczenie specjalnej komisji śledczej przez parlament itd. Wymieniona komisja parlamentarna przerwała swe prace, nie zdoławszy osiągnąć zamierzonych rezultatów. Materjały, zebrane przez tę komisję, zostały przekazane władzom sądowym, które ponownie rozpoczęły dochodzenie. Trwały one blisko 2 lata. Prasa czyniła gorzkie wyrzuty władzom śledczym, spowodu przewlekania sprawy. Składały się na to wyjątkowe okoliczności.

**Akt oskarżenia s anowi olbrzymi tom, którego odczytanie zajmie prawdopodobnie 2 posiedzenia sądu.** Możliwe jest, że za zgodą stron sąd odstąpi od tej procedury, niemniej trybunał przysięgłych będzie się musiał zapoznać z

### dokumentami sprawy, które obejmują 35 000 stron.

Przesłuchiwanie świadków nastąpi prawdopodobnie dopiero po tygodniu od rozpoczęcia procesu.

Władze sądowe musiały dokonać specjalnych przeróbek w sali posiedzeń trybunału. Oskarżeni zajmą miejsca nietylko na ławach podsądnych, ale i na ławach, przeznaczonych dotychczas dla obrony. 51 adwokatów zajmie miejsca specjalnie dla nich przygotowane i przy stołach prasowych. Przed trybunałem przesunie się

### galerja 121 świadków oskarżenia i 150 świadków obrony.

Oskarżonymi w procesie są: b. burmistrz Bayonne deputowany **Garra**, oskarżony o fałszerstwo, udział w oszustwach i sprzeniewierzenia, następnie redaktor dziennika „Volonte" **Dubarry**, oskarżony o puszczanie fałszowanych bonów lombardu w Bayonne, taksator lombardu **Cochin**, oskarżony o udział w fałszerstwie, b. inspektor policji **Digoin**, oskarżony o pośrednictwo w uzyskaniu przez Stawiskiego sum z lombardu w Bayonne pod zastaw biżuterji, b. taksator lombardu w Orleanie **Farault**, oskarżony o fałszowanie dokumentów, dyrektor lombardu w Bayonne **Tossier**, oskarżony o fałszywe sporządzenie bilansów i współudział w oszustwach.

Ponadto oskarżeni są o otrzymywanie skradzionych sum: dziennikarz **Aynard**, pani **Arlette Stawiska**, dziennikarz **Darius**, adwokat **Guiboud-Ribaud**, redaktor dziennika „Rempart" **Levy**, funkcjonarjusz biurowy **Depardon**, adwokat i deputowany **Bonnores**, a o oszustwa, fałszerstwa i sprzeniewierzenia: b. gen. **Bardi de Hourton**, adwokat **Gaulier**, b. dyrektor tow. ubezpieczeniowego **Guebin**, pomocnik Stawiskiego **Hayotte**, b. dyrektor lombardu w Orleanie **Desbrosses** oraz urzędnik **Hatot**.

Genezą stawiskjady były **oszustwa, dokonane w Orleanie i Bayonne.**

W r. 1928 przedstawiono Stawiskiego dyrektorowi lombardu w Orleanie Desbrosses. W krótkim przeciągu czasu **Stawiski pod zastaw małowartościowej biżuterji uzyskał w lombardzie orleańskim sumę 30 miljonów franków.**

Biżuterja nie była wykupiona w terminie, wobec czego miała być sprzedana na licytacji. Stawiski, pragnąc ratować sytuację, namówił Desbrosses'a do wydania fałszywych bonów zakładu zastawniczego, które zdyskontował dyrektor Tow. Ubezpieczeniowego Guebin. **Na rynek rzucono ogółem 21 tysięcy bonów na sumę 40 miljonów fr. Główny dochód wyciągnął inicjator afery Stawiski, który za uzyskane pieniądze wykupił wspomnianą biżuterję.**

W tym czasie Stawiski zyskał sobie opinję bogatego przemysłowca oraz założył on szereg towarzystw przemysłowych, jak „Sima i Fonciere". Nadszedł jednak termin wykupienia również i sfałszowanych bonów. Stawiski postanowił wyzyskać swe stosunki z dep. Garrat, merem Bayonne i przewodniczącym tamtejszego lombardu miejskiego. Stawiski zaproponował Garratowi mianowanie dyrektorem tego lombardu Desbrosses'a. Nominacja nie uzyskała aprobaty prefekta i wówczas Stawiski podstawił osobę Tissier'a, który został dyrektorem zakładu zastawniczego w Bayonne, mając do pomocy dodanego mu przez Stawiskiego taksatora Cohena.

### Wystawiali oni fałszywe bony,

przyczem Tissier podrobił podpisy członków zarządu.

### Z emisji fałszywych bonów osiągnięto sumę 250 miljonów fr.

Stawiski ponadto ponowił operacje pod zastaw małowartościowej biżuterji i uzyskał w lombardzie w Bayonne 15 miljonów fr. Zdemaskowanie Tissiera i jego aresztowanie pociągnęło za sobą wykrycie całej afery, która w trakcie dochodzenia przybrała rozmiary skandalu polityczno-finansowego

# Czego się uczy młodzież niemiecka w dobie polsko-niemieckiego... porozumienia

## Kilka uwag na marginesie książki p. t. „Geschichtsbuch für die Jugend des Dritten Reiches"*)

Czytanka historyczna dla młodzieży III. Rzeszy, na którą chciałbym zwrócić uwagę, ma

### charakter dokumentu.

Powinno nas przecież interesować, jak wygląda w praktyce polsko-niemieckie porozumienie i czem karmi się w dobie porozumienia młodzież niemiecka, która w najbliższym czasie dojdzie do władzy w III. Rzeszy. Można się rozrzewniać nad tem, że niemieccy pisarze, jak pp. Oertzen, Ahlers czy Koitz, klepią nas życzliwie po ramieniu i bronzując wybitniejszych polskich polityków, obsypują ich zdawkowemi pochlebstwami. Ale trzeba pamiętać, że Oertzen jest również autorem paszkwilu „Das ist Polen" i że...

### jedna jaskółka nie stanowi wiosny.

Nawet niemieckie publikacje naukowe (Deutschland und Polen) starają się wykazać przy pomocy dużego aparatu erudycji polską „niższość" kulturalną i gospodarczą i... „dobroczynny" wpływ niemieckiej kultury w całym ciągu naszych dziejów. Oczywiście możnaby patrzeć pobłażliwie, jak Niemcy wyolbrzymiają „zasługi" germańskie w tworzeniu europejskiej kultury i budzą w ten sposób ambicje narodowe, krzewiąc swoisty mesjanizm, każdy bowiem naród uprawia po trosze „megalomanję". Ale istota zagadnienia tkwi w tem, że frazesom o niemieckiej misji kulturalnej towarzyszy bardzo wyraźnie

### brzęk szabli.

I dlatego... można roztkliwiać się nawet nad tem, jak publiczność niemiecka życzliwie przyjmuje polskie kicze filmowe, czy naszych sportowców, ale trzeba równocześnie pamiętać, że te wszystkie objawy „sympatji" nie zmieniają ani geografji politycznej, ani pewnych zakorzenionych haseł (Drang nach Osten) i... głodu ziemi właśnie na wschodzie. Czytanka niemiecka na tytułowej karcie ma winietę

### swastyki i miecza

przez całą długość okładki. Ten miecz jest symboliczny. Mówi on więcej o „pokojowej" misji niemieckiej, niż wszystkie uspakajające deklamacje mężów stanu III. Rzeszy.

* * *

Czytanka historyczna pp. Schütte'go i Gaede'go ma charakter popularny i propagandowy, i ujmuje na 150 stronach w sposób żywy i barwny życie kulturalne, gospodarcze i polityczne Niemiec na przestrzeni 2000 lat aż do ostatnich dni. Sporo obrazków, wśród których nie brak oczywiście ilustracyj z okopów wojennych, kilka map, portrety bohaterów z czasów wojny, wszystko to ma swoją wymowę i jest dobrze rozmieszczone. Już sam układ książki świadczy, na jakie okresy dziejów położono szczególnie nacisk. Mianowicie na pierwszych 20 stronach załatwiono dzieje pierwszego tysiąclecia, na dalszych 20-tu całe średniowiecze i czasy nowożytne do wojny światowej, a resztę, zgórą 100 stron poświęcono wojnie światowej, „znienawidzonemu" traktatowi wersalskiemu i rewolucji narodowo-socjalistycznej. Tytuły rozdziałów, zwłaszcza tej drugiej części, mają

### charakter wybitnie propagandowy:

„Śmiertelnie ugodzony", „Naród w nieszczęściu", „Naród bez przestrzeni", „Biedne Prusy Wschodnie", „Rozdarty Górny Śląsk", „Oddzielenie od niemieckich braci" (Niemcy zagranicą), „Rozbrojenie niemieckiego narodu", „Odebranie czci", wreszcie „Zbawca" się zjawia. Rozdziały zamieszczone pod temi tytułami ujęte są

### podjudzająco.

N. p. „Biedne Prusy Wschodnie". Oto próbka stylu: — „Spróbuj odwiedzić niemieckich ziomków w Prusach Wschodnich na mapie! Owszem, ale muszę jechać przez cudzy kraj. Prusy Wschodnie są odgrodzone od reszty Niemiec... Tylko w osobnych pociągach jedzie się przez korytarz... Tylko w tych pociągach nie przeszukują twoich bagaży i nie płacisz cła. Drzwi pociągów były wiele lat zamknięte, nawet zakazano otwierania okien... Po obu stronach widzisz polskich urzędników... Tak samo ciężko jest temu biednemu ziomkowi z Prus Wschodnich, który jedzie do Macierzy. Stała mu się wielka krzywda. Nigdzie na świecie człowiek nie odwiedza ojczyzny w ten sposób... Nie odważono się wprost zrabować Prus Wschodnich... ale nieludzko jest odrywać taki kraj od reszty Niemiec. Kto temu winien? Traktat wersalski. Pamiętaj o tem! Z miłości ku Polakom przekrojono Niemcy... Tak niesprawiedliwie potraktowano Niemcy. Nie zapomnij o tem!" i t. d.

W osobnym rozdziale p. t. „Prusy Wschodnie potrzebują naszej pomocy" mówią autorzy o propagandzie wśród dzieci szkolnych na rzecz Prus Wschodnich, o wystawie „Ostmark" itd. i kończą znanem hasłem „Nach Ostland wollen wir reiten". Wymowne!

Podobnie tendencyjnie zredagowany jest rozdział o „korytarzu": I tu pełno wzmianek o „krzywdzie" niemieckiej, o „zaborczości" polskiej, o bohaterstwie Niemców, broniących się przed „polskim rabunkiem", o niemieckim cichym i spokojnym rolniku, który spełniał misję kulturalną w biednej Polsce i któremu dziś owoc wielu lat pracy „brutalnie" zabrano i t. p.

* * *

Osobny ustęp należy poświęcić „rozdartemu" Górnemu Śląskowi. Zaczyna się soczyście słowami: „Chciwość polska została zaspokojona przez traktat wersalski"... Dalej jest mowa o tem, jak I. polskie powstanie w r. 1919 miało „pogwałcić wolę niemieckiej ludności, jak „niestety" po tem powstaniu musiały odejść niemieckie wojska i zrobić miejsce oddziałom francuskim, angielskim i włoskim, — jak mimo tego „uzbrojone polskie bandy wpadały przez granicę i dręczyły i uciskały bezbronnych Niemców..." Ciekawem jest przyznanie, że w głosowaniu plebiscytowem wzięły udział tysiączne rzesze „wiernych" niemieckich Górnoślązaków sprowadzonych z Rzeszy, Austrji, Belgji, Danji, z Ameryki, a nawet z Australji i Chin. I dlatego (powiadają autorzy) 707.000 głosów padło za Niemcami, a 479.000 za Polską. Tymczasem „polskie uzbrojone bandy" zajęły z początkiem mają okręg przemysłowy. „Niezapomnij tej zbrodni nigdy!" — apelują tak autorzy do niemieckiego dziecka. W tej dramatycznej sytuacji, mówi czytanka dalej, „utworzyła się niemiecka samoobrona (Selbstschutz). Niemcy bronili się. I to jest typowo niemieckie, podkreśla czytanka. Bohater niemiecki Leon Schlageter był na Górze św. Anny, na której przez dni 14 powiewał polski orzeł, aż usunęła go niemiecka chorągiew. O krwawych tych walkach mówi pomnik w Bytomiu. Ale mimo niemieckiego zwycięstwa, podzielono 20 października 1921 roku w Genewie Górny Śląsk"... Szyderczo mówi dalej czytanka, że „najcenniejszą część otrzymał ulubieniec Ligi Narodów". Polska przejęła 53 kopalnie na 67, 22 piece na 37, 11 cynkowni na 16 (?). „Niemiecki przemysł otrzymał cios śmiertelny". „Rozdarcie Górnego Śląska jest krzyczącą w niebiosy niesprawiedliwością"!

Po tym judzącym wywodzie autorzy dodają: „A teraz posłuchaj dziecko jak Polska nie miała żadnego prawa sięgania po Śląsk". I tu następuje dłuższy opis (niezgodny z faktami, uznanemi nawet w nauce niemieckiej) o przeszłości Górnego Śląska, z którego wynika, że jest to właściwie kraj czysto-niemiecki i że Fryderyk II (o którym wiemy, że fałszował monety polskie, rabował cudze ziemie i t. d.) był pionierem kultury niemieckiej na Śląsku. Rozdział kończy się apelem, że Niemiec nigdy o tym kraju nie może zapomnieć!

Oto tak umacnia się w młodych głowach niemieckich miłość dla prawdy historycznej i szacunek dla 30-kilkumiljonowego sąsiada, z którym flirtuje się o... przyjaźń!

Na zakończenie drobna uwaga. Nie zamierzamy niepokoić Czcigodnego Prezydenta Komisji Mieszanej omówioną wyżej czytanką historyczną (jest ona zresztą tylko jednym z licznych przykładów), ale tak mimochodem chcieliśmy tylko zauważyć, że... tego typu książki są wymownym dowodem zrozumienia, no i szacunku wychowawców III. Rzeszy dla... pokojowej misji Czcigodnego Reprezentanta federacyjnych ideałów Helwecji. Dr. A. D.

*) Carl Schütte i Otto Gaede — Pädagogischer Verlag von Hermann Schroedel, Halle — 1934 — str. 151.

Z inicjatywy zarządu głównego K. P. W. odprawione zostało w dniu „Święta Umarłych" w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz pracowników kolejowych, poległych w walkach za Ojczyznę i zmarłych w służbie na P. K. P. Po nabożeństwie Min. Komunikacji inż. Butkiewicz przyjął raport od dowódcy kompanji honorowej K. P. W. i dokonał przeglądu kompanji.

# Za miedzą graniczną

### Czechizowanie polskich miejscowości wywołuje radość szowinistów czeskich.

„Poledni Ostrawsky Dennik" donosi o wielkim triumfie szowinistów czeskich, jaki odnieśli z racji dwu uroczystości w Polskiej Lutyni. Przedewszystkiem radość czechizatorów wywołała uroczystość, poświęcona rzekomej 600-letniej przynależności Śląska do „korony czeskiej". Jak wiemy, jest to historyczny fałsz. Dziennik twierdzi, że owe uroczystości stanowią znowu jeden etap w czeskiej „pracy" na polu kulturalnem i narodowem. Czy czechizowanie polskiego Śląska jest „pracą" kulturalną, o tem sąd wyda historja.

### Polak za Olzą obywatelem drugiej klasy.

Onegdaj donieśliśmy o aresztowaniu polskiego działacza, kolejarza Rudolfa Pastuszka. Został on administracyjnie skazany na karę więzienia za przemówienie, wygłoszone na jubileuszu 20-lecia polskiej szkoły wydziałowej w Lutyni. Podczas rozprawy sądowej szereg świadków — poważnych obywateli — wykazał niewinność Pastuszka, stwierdzając jednogłośnie, że mówca w niczem nie obraził autorytetu państwa. Dla władz miarodajnym był głos konfidenta policyjnego, który swemi fałszywemi zeznaniami, spowodował skazanie Pastuszka

Na Śląsku za Olzą Polak jest obywatelem drugiej kategorji, „elitą" obywatelską są natomiast szpicel, konfident żandarm i od biedy renegat.

JAN WIKTOR.

# Orka na ugorze

Powieść.

68) (Ciąg dalszy.)

— Napletli wam ludzi głupości, aże wstyd. Że też wierzycie sojczym językom. Wiecie, co Malinowska mówi, że nade mną w kościele latają wrony takie małe, jak muchy. Ma to rozum? I temu też wierzycie?

— Może w gorączce, może od bólu tak mówi.

— Gdzie tam od bólu. Ze złości.

— Powiedzcie, czy to prawda, żeście zamykali żonę.

— No wicie, no wicie — zrazu nie umiał zlepić potrzebnego zdania — no, rozmaicie się trafi, jak to na chudobnej gospodarce, przy fatecznej babie. Niczego się nie wypieram. Żona powinna słuchać męża we wszyćkiem. Chłopy mają rozum przy babie w portkach, a ja o tu — zaciskał palec za palcem, tworząc bryłę powiązaną nabrzmiałemi żyłami — wicie, tu mam najlepszy rozum. Jak zgrzeszyła, tom ją czasem ćwiknął, to już taki nasz święty przywilej. Trza bić, bo nieraz lepiej trzymać w garści rozpalone żelazo niż babę mieć w chałupie, przy złej babie i piekło jest ochłodą. Jak ją kiedy ćwiknąłem, to dla jej dobra, żeby się nie leniła, grosza szanowała i była pomocą w pracy.

— Potoście też ręce przypiekali?

— I to powiedziała? — zaśmiał się, czemś szczerze ubawiony.

— O, dużo więcej mówiła.

— Mnie wierzcie, bo wam powiem sprawiedliwą prawdę. Posiała ziemniaki, a solniczkę postawiła na blasze. Zatargało mną, ale nic, zaciąłem zęby i swoje robię, a ręce to mi też latały. Już się drzewo kurzy, jakżeby się nie kurzyło, kiej stało na rozpalonej blasze? Mówię grzecznie, czegoś tam postawiła? — ona zaraz z pyskiem, nic się nie stanie. Nic? — tom wziął solniczkę, przyłożył do ręki, o tu w kostce, skóra trochę zaskwirczała i swąd poszedł po izbie. Moja wrzasła. Twarda baba a wicie, nie wytrzymała. Musiało ją zaboleć, jakże mogło być inaczej. Nie dziwota. Wtedy ja do niej: czego wrzeszczysz? przecieżeś mówiła, że się nic nie stanie. Kiedy się paliła solniczka, to mnie wszyćko bolało. Anim nie zemścił, anim nie bił, jak inne chłopy. Boże broń — inom denko przyłożył lekuśko. Czego ona taka marnotrawnica? Pani, powiedzcie, coby wasz chłop zrobił, jakbyście marnieli jego dobro? Mówcie sprawiedliwie, wedle sumienia — patrzył oczami człowieka nigdzie nie znajdującego pomocy, potem dodał z goryczą — e, baba zawdy za babą. Nikt nie chodzi w mojej skórze, to nie wie, co cirpię. Myślałem, że pani ma łaskawe serce i idzie za moją sprawiedliwością. Czego na mnie wszyscy przez złość? to ja muszę być najbardziej poturany? już niema gorszych ludzi na świecie? pani powinna wejrzeć na moje nieszczęście, bo jestem sam jeden, nigdzie żadnego oparcia, nigdzie pomocy. Jestem grzyśnik przegrzyszny, bom żyjący człowiek i nie mam w sobie nijakiego życia. A wiecie czego? — zionął szeptem. — Całego swojego ducha dałem ziemi. — Po tem wyznaniu w jego postaci, w ramionach beznadziejnie zwisłych, znać było zmęczenie i wyczerpanie. Biel robił wrażenie drzewa, wyszarpanego z gleby, postawionego na zmarnienie pod ścianą, a wciąż prężącego daremnie i niepotrzebnie mięśnie, przywykłe do ciężkiej, codziennej pracy. Po chwilowem milczeniu szept zachwiał się, jakby duch, którego oddał ziemi, zpowrotem wstępował w niego. — Wyście powinni zmiarkować, co człowieka boli? A mnie wszyćko boli. Pod własny dach nie chcą puścić, z gospodarki wyganiają. Czy może być większa krzywda na świecie? Ja gospodarz w poniewierce! — Ja! — zerwał się z dygotającemi rękami. — Ja budowałem, kamień sam, gonty sam, drzewo sam, piec sam, wszyćko sam od przyciesi, węgieł za węgłem, dyl za dylem. Nikt nie pomógł, — wołał najtajniejszem drgnieniem muskułów, znających ciężar bierwion wytaszczonych na zrąb, każdem ścięgiem dłoni, pamiętających kształt kilofa, siekiery, sierpa, pługa, każdym oddechem, każdą kością w ramionach, barkach, krzyżach. — Tylem się napracował i na to mi przyszło. Wiem, czego. Jakżem babą orał, to mnie słuchała, kiedym osłabł, to mnie wygnała. Czego tak? — stękanie wstrząsnęło wzdętą piersią. — Ona wydarła ze mnie duszę za żywa i teroz żem trup. Poco ręce, poco nogi, poco oczy, kiej nie mogę chodzić za pługiem. Ręce, nogi zucinać, oczy wydłubać, toby mnie nie ciągło do ziemi. Wiecie — zwierzał się szeptem ze swojej tajemnicy — już wam mówiłem, po nocy tam chodzę i pilnuję. Żal mi chudoby, żal mi żywiny. Djabłu duszę oddam, żeby mnie ino nawrócił do mojej gospodarki. Temi rękami chcę orać. Żeby kazali ręce zucinać i krwią pomaścić ziemię, to zucinam o potąd, po łokcie. Teraz już wicie, czegom Pana Jezusa tak prosił. Żebym miał nosić za pazdurami po ziarnku piachu zhańtego wirchu na hańten wirch — zatoczył łuk z jednego krańca na drugi — to będę nosił, bo muszę mieć tyle gruntu, żeby choć garniec zboża wysiąć, dwa drzewka posadzić. Ludzie mi nic, ona mi nic, dzieci mi nic, świat mi nic, ino żeby przed śmercią z tych rąc wykrwawić zagon. Mam głowę zgryzem zepsutą, bo co ja teraz wart? Dziad. Jakżem powiedział, że skała będzie rodziła chleb i rodziła, teraz mówię; muszę wrócić do swojej gospodarki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Ze śląskich kopalń i hut

# Jakim wypadkom i chorobom podlegają spawacze

Coraz rzadziej słyszy się w pobliżu zakładów konstrukcyj metalolowych ogłuszający huk młotów przy nitowaniu, przyprawiający mieszkańców sąsiednich domów o rozstrój nerwowy, **samych zaś robotników o osłabienie słuchu.** Zamiast nitowania stosuje się obecnie coraz częściej spawanie łukiem elektrycznym. Niestety czynność ta kryje w sobie **również poważne niebezpieczeństwa** dla zdrowia robotników.

Przy spawaniu łukiem elektrycznym tworzy się oślepiające światło, dobrze znane każdemu, kto np. przyglądał się spawaniu szyn tramwajowych na ulicach miasta. Światło to zawiera **bardzo silnie działające na narząd wzroku** promienie pozafiołkowe i pozaczerwone. Powołują one ciężkie uszkodzenia oka, mogące zakończyć się **ślepotą.** W Niemczech np. zanotowano w ub. roku 157 wypadków ciężkich uszkodzeń oka u spawaczy.

Drugim niebezpieczeństwem są **oparzenia** u spawaczy. Powstają one wskutek odtrywania się drobnych cząsteczek rozżarzonego do białości metalu, które rozpryskują się wokoło. Iskry padają przedewszystkiem **na ręce spawacza,** także na twarz i do oczu, Mogą również spowodować oparzenia osób stojących w pobliżu, a personelu pomocniczego przedewszystkiem.

W końcu nadmienić jeszcze trzeba o **szkodliwych gazach** powstających przy spawaniu elektrycznem. Są to **tlenki azotu** powstające przy wyładowaniu elektrycznem. Przy spawaniu części zawierających ołów tworzą się również **trujące pary ołowiu.**

Są jednak środki zapobiegające tym uszkodzeniom zawodowym u spawaczy. Jest nim przedewszystkiem **hełm ochronny** sporządzony częściowo z metalu, częściowo ze skóry, który powinien nosić przy pracy każdy spawacz. Z przodu hełmu jest okienko z zaciemnionego szkła. Pozwala ono obserwować pracę, a równocześnie chroni oczy przed szkodliwemi promieniami i odpryskami. Hełm chroni równocześnie całą głowę przed oparzeniem, a posiadając z tyłu otwór przeciwdziała bezpośredniemu wdychiwaniu tworzących się par i gazów. Przeciwko oparzeniom rąk można się zabezpieczyć przez noszenie **grubych skórzanych rękawic.**

Tak więc każdą pracę, nawet najbardziej niebezpieczną dla zdrowia można uczynić nieszkodliwą. **Trzeba o tem tylko pamiętać i korzystać z rozlicznych środków zapobiegawczych, które oddaje nam do dyspozycji współczesna higjena pracy.**

Korzystajmy zjej zdobyczy!

## Pracownicy umysłowi w sprawie obniżenia uposażeń

Zamierzone opodatkowanie pracowników umysłowych (państwowych i samorządowych), co stanowi część rządowego programu przywrócenia równowagi budżetowej, wywołało w kołach urzędniczych silną reakcję. Na posiedzeniu Rady naczelnej Związku Pracowników Samorządowych R. P., w wyniku długiej i burzliwej dyskusji, przyjęto uchwałę, w której zebrani stwierdzając, że pracownicy umysłowi nie uchylali się i nie uchylają się obecnie od konieczności ponoszenia ciężarów obywatelskich na rzecz państwa — domagają się równocześnie **jednakowego obowiązku ponoszenia tych ciężarów przez wszystkich obywateli. Same rozłożenie świadczeń winno odpowiadać zasobom materjalnym i możliwościom finansowym poszczególnych warstw społecznych.** Inne związki pracowników umysłowych, uznając oszczędnościowe pociągnięcia rządu, domagają się w pierwszym rzędzie zastosowania **oszczędności rzeczowych, obcięcia diet, aut reprezentacyjnych, skreślenia wszystkich niepotrzebnych podróży służbowych i ukrócenia „komisjomanji".** Wreszcie pracownicy umysłowi podnoszą konieczność wydatnego ograniczenia ściągania składek na rzecz różnych instytucyj publicznych.

## Pomyślny wynik konferencji ZZZ.

Onegdaj sekretarz ZZZ p. Feliks odbył w Pszczynie konferencję z p. **starostą dr. Jaroszem** w sprawie usunięcia pewnych niedomagań w warunkach pracy drożników. Konferencja zakończyła się przyrzeczeniem złożonem przez p. starostę, że wejrzy osobiście w omówione na konferencji sprawy. Konkretnie p. starosta przyrzekł zaopatrzyć z dniem 11 listopada br. drożników **w zimowe buty i płaszcze, wypłacić** dodatek za prace w niedzielę i święta w roku 1934 oraz uregulować sprawę urlopów, których dotąd wielu drożników jeszcze nie wykorzystało. W myśl ustawy o radach zakładowych zdecydowano powołać do życia komisję wyborczą, która zajmie się stworzeniem rady zakładowej dla drożników powiatu pszczyńskiego.

## 10 przykazań dla przełożonego

Jedno z czasopism angielskich zajmujące się sprawami pracy, ogłosiło dziesięć przykazań, których powinien przestrzegać każdy zwierzchnik i kierownik.

Przykazania te są naogół dość proste:

1. Obiecuj mało i dotrzymuj obietnic.
2. Unikaj faworytów i kozłów ofiarnych wśród pracowników.
3. Nie szafuj groźbami i powściągaj wybuchy gniewu.
4. Przy sporach wysłuchaj obie strony.
5. Zapominaj o przykrościach.
6. Nie poddawaj się depresji.
7. Utwierdź podwładnych w przekonaniu, że spostrzegasz nietylko złe strony pracowników, ale i ich zalety.
8. Staraj się poznać zdolności każdej jednostki.
9. Daj każdemu możność ujawnienia swych uzdolnień.
10. Bierz pełną odpowiedzialność za przypadające na ciebie obowiązki.

## Kopalnia z przed trzech tysięcy lat

W osadzie Krzemionki pod Ostrowem nad rzeką Kamienną, (województwo kieleckie), odkryto **przedhistoryczną kopalnię krzemienia pochodzącą z przed 2 do 3000 lat.** Cennem odkryciem zainteresowało się Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie. W okryttej kopalni na podstawie badań ustalono, **że roboty prowadzone były prawidłowo,** od szybików biegły tunele podziemne do złóż krzemienia. Zachowały się jeszcze **przyrządy górnicze,** które są poważną zdobyczą dla archeologów. Wewnątrz kopalni na ścianach odkryto interesujące rysunki, przedstawiające: słońce, ziemię i t. p.

Wielką bryłę krzemienia ofiarowało Muzeum Archeologiczne w darze pododdziałowi Pol. Twa Krajoznawczego w Kielcach. Bryłę tę umieszczono w muzeum świętokrzyskim, wzbogacając regjonalny dział geologiczny i archeologiczny. Odkryta kopalnia w Krzemionkach ma **wybitną wartość naukową i stanowi unikat archeologiczny w Europie.**

Zgodnie z ostatnio wydaną ustawą, publiczna sprzedaż masek gazowych we Francji poddana została kontroli państwowej.

ADAM NASIELSKI.

# Wyspa piratów

58) (Ciąg dalszy.)

Kapitan nie skrył się do kajuty. Stał oparty o maszt pod gradem ciepławych kropel i uśmiechał się w ciemności. Przemókł do suchej nitki. Ukazał zdumionym pasażerom białe zęby na tle rozradowanej twarzy i udał się do kabiny nawigacyjnej, aby wykreślić dalszy kurs. Na podłodze została po nim struga wody i powiew zdrowego optymizmu.

Wiatr był dogodny i pełny, załoga zadowolona, bo miała mniej trudu z utrzymaniem się na linji kursu. Zbliżali się do celu, do wyspy Fernando Póo.

Deszcze ustał równie nagle jak spadł. Powietrze było przez kilkanaście minut — dosłownie — świeże i znów deszcz — wiało. Pot lał się strumieniami. Na wschodzie wynurzało się, niby cesarz z kąpieli porannej, tryumfujące, wszechwładne słońcee. Tu, w strefie równikowej była pełnia jego panowania. Tu ono, słońce, było wszechmocnym dyktatorem, panem życia, ingerującym bezapelacyjnie we wszystkich dziedzinach życia. Ono dyktowało ludziom czasokres pracy, ono bezlitośnie i bez pardonu przygniatało opornych śmiałków, którzy śmieli mu się sprzeciwiać i naginało ich do twardych męczących karbów życia podzwrotnikowego.

Robert Strong stał na pomoście, oparty o barjerę i tępo obserwował sternika, który nie spuszczał oka z zawsze poziomej busoli i z róży wiatrów.

Robert Strong myślał o Clarze Grant. Śnił o niej we śnie i na jakie, był przy niej myślami, marzył o niej przez cały czas monotonnej dla niego podróży i wszystkie spostrzeżenia asocjował, w sposób niekiedy najbardziej dziwny, z jej osobą. Był pewny, że ona jest inna — nie taka jak tamta, przeklęta!, dla której miał być — jak się gorzko przekonał — tylko samcem i ukojeniem zmysłów. A potem — gdy przyszło do rozstrzygającej decyzji — stchórzyła nędznie i zostawiła go sobie samemu. Clara Grant nie jest taka. Napewno nie

ROZDZIAŁ XXVII.

**Pirat i kobieta.**

A Clara myślała wciąż o Robercie.

Wierzyła wen. Ufała, że on jej nie opuści. Musi ją wybawić z rąk Mondego. Wiara ta tak wypełniała jej świadomość, że gdy światło nagle zgasło i Pedro Mondego zacisnął swą dłoń dookoła jej ust — nie przelękła się nawet. Potem Pedro pchnął ciężarem swego ciała jakiś kamień w ścianie, uczuła zimny powiew wilgotnego, stęchłego powietrza, kroki czy coś w tym rodzaju i — cisza. Jakby między nimi — nią i Pedrem — a tamtymi w komnacie wyrosła kamienna, nieprzebyta ściana. I tak było w istocie.

Pedro Mondego prowadził ją jakimś wąskim korytarzem wdół i wgórę, na prawo i przed siebie, aż znaleźli się po półgodzinnej drodze, w jakiejś chacie. — Świtało już, gdy przyszedł znów Pedro Mondego i zakneblował jej usta, zawiązał oczy przepaską.

Samochód, napewno. Łódź na wodzie — to nie ulega wątpliwości. Jakieś schodki. Potem długa, samotna cisza.

Ktoś zdjął wreszcie tę opaskę z oczu, wyjął knebel, rozwiązał ręce.

Światło oślepiło ją w pierwszej chwili. W następnej poznała już twarz Pedra Mondega.

— Przepraszam, dona. To było nieodzowne. Musiałem zachować środki ostrożności. Ale mam wątpliwości. Wolałbym mieć w ręku miss Lucy Duncan, narzeczoną ukochaną inżyniera Evana Hectora.

— Więc co z tego...

— Evan Hector jest właścicielem, posiadaczem planu skarbu na Fernando Póo.

Clara Grant zbladła.

— Pan sądzi, że! Że oni...

Pedro Mondego wydął wargi w pogardzie.

— Inżynier Hector ma już swoją narzeczoną. I ma plan zakopanego skarbu. Któż zabroni mu udać się na Fernando Póo i wykopać skrzynię.

— A ja...

— Nie wierzę w ludzi, miss. Nie zdziwię się, gdy po zażądaniu planu wzamian za pani osobę otrzymam odpowiedź, że inżynier Hector odmawia. Bo cóż go właściwie z panią łączy. Że jest przyjacielem Roberta. Nie wierzę w przyjaźń. W nic nie wierzę. Hector uda się na wyspę i znajdzie skarb. Nie mogę mu niestety przeszkodzić. Przedewszystkiem nie znam miejsca ukrycia. A podrugie wyspa Fernando Póo należy do Hiszpanji, a ja...

Urwał nagle i zamyślił się.

— Więc... więc dlaczego pan mnie porwał ze sobą.

— Jakaś szansa przecież mi pozostaje. Może oni są bardziej szlachetni i rycerscy niż mnie się wydaje. Może Hector wyda mi skarb.

Spoważniał nagle.

— Przepraszam za niedyskretne pytanie, ale — czy panią łączy coś ze Strongiem?

— N.... nic.

— Zarumieniła się pani. Lecz nie chcę być niegrzecznym, ani natrętnym. Jestem cavalheiro.

— Który porywa kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Informator i poradnik inwalidzki

# Odpowiedzialność za podatek

Ordynacja podatkowa wprowadza na całym terytorjum Państwa ustawą z dnia 15 marca 1934 r. normuje jednolicie **tryb postępowania w sprawach podatków państwowych.** Zawiera ona cały szereg przepisów specjalnych, odmiennie regulujących różne kwestje od ustaw dotychczasowych. Jedną z takich jest odpowiedzialność za podatek, którą omówimy w dzisiejszym artykule.

### Odpowiedzialność spadkobierców.

Art. 133 ordynacji podatkowej postanawia, że **„spadkobiercy odpowiadają za nieściągnięte należności podatkowe spadkodawcy i masy spadkowej, jak za zobowiązania oparte na tytułach prywatno-prawnych według przepisów prawa spadkowego".**

Jak widzimy z treści tego przepisu odpowiedzialność ta powstaje z chwilą śmierci płatnika i objęcia spadku przez spadkobierców. Ci spadkobiercy odpowiadają za nieściągnięte należności podatkowe wedle przepisów prawa spadkowego odnośnie do zobowiązań prywatno-prawnych. Przepisy te są rozmaite na różnych terytorjach Państwa, na których jeszcze dotychczas obowiązują różne kodeksy cywilne. Obowązujący na Górnym Śląsku kodeks cywilny niemiecki reguluje odpowiedzialność spadkobiercy za zobowiązania spadokowe w paragrafach 1967 do 2013.

Według tych przepisów do zobowiązań spadkowych, za które odpowiada spadkobierca, zalicza się **długi, pochodzące od spadkodawcy, zobowiązania z praw do zachowku, zapisów i zleceń.** Na wniosek wierzyciela spadkowego lub spadkobiercy winien sąd spadkowy wyznaczyć spadkobiercy **czasokres do sporządzenia** inwentarza spadku. Po upływie tego czasokresu odpowiada spadkobierca za zobowiązania spadkowe **bez ograniczenia,** a więc tak majątkiem spadkowym, jak i **własnym,** jeżeli przedtem nie sporządzono inwentarza spadkowego O ile natomiast inwentarz został na czas sporządzony i spadkobierca złożył przysięgę na jego rzetelność, wówczas odpowiada tylko do wysokości wartości majątku spadkowego.

### Odpowiedzialność członków rodziny.

Art. 134 postanawia, że **„członkowie rodziny odpowiadają za tę część należności podatku dochodowego, która przypada stosunkowo na ich dochód, opodatkowany łącznie z dochodem głowy rodziny, jeżeli należność podatkowa nie może być ściągnięta od płatnika. Małżonek, krewny do trzeciego stopnia i do tegoż stopnia powinowaty płatnika odpowiada za nieściągnięte od niego należności za podatek dochodowy, wymierzony od dochodu z tej nieruchomości gruntowej lub budynkowej, która przeszła następnie na własność lub użytkowanie małżonka, krewnego lub powinowatego".**

Jak widzimy przepis ten obejmuje odpowiedzialność niewielkiej grupy krewnych za podatek dochodowy, w przeciwstawieniu do poprzedniego przepisu, który obejmował odpowiedzialność szerokiej grupy osób, bo spadkobierców za wszystkie należności podatkowe spadkodawcy. Odpowiedzialność członków rodziny wymienionych w tym przepisie jest tylko **pomocnicza,** albowiem powstaje dopiero z chwilą **niemożności** ściągnięcia podatku dochodowego od głowy rodziny. Odpowiedzialność tych osób jest również **ograniczona,** albowiem odnosi się tylko do ułamkowej części podatku dochodowego, a mianowicie takiej, jaka odpowiada **udziałowi** każdego z nich w łącznym opodatkowanym dochodzie.

Specjalny charakter ma przepis **drugi** tego artykułu, w którym koło osób odpowiedzialnych jest oznaczone bardzo ściśle, a dotyczy on wypadków przejścia własności lub użytkowania nia drogą spadkobrania, ale drogą **umowy między żyjącymi.** Ustalenie odpowiedzialności tych osób za podatek dochodowy następuje według zasad analogicznych, jak przy przepisie poprzednim.

Dodać należy, że obie grupy członków rodziny odpowiadają za podatek **solidarnie,** to znaczy, iż **od uznania władzy zależy do kogo zwróci się o jego zapłacenie** w całości i dana osoba nie może skutecznie bronić się tem, że oprócz niej jeszcze ktoś inny za ten podatek odpowiada.

### Odpowiedzialność nabywcy nieruchomości.

Po myśli art. 136 ordynacji **„nabywca nieruchomości obowiązany jest do zapłacenia należności podatku gruntowego, podatku od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich, oraz podatku od placów budowlanych z nabytej nieruchomości za czas przed jej nabyciem. Wysokość należności nie może być wyższa od podanej przez właściwą władzę skarbową na skutek prośby zainteresowanych płatników."**

Odpowiedzialność nabywcy za wymienione w tym przepisie podatki wynika z ich charakteru rzeczowego, podatki te bowiem obciążają nie płatnika lecz **samą nieruchomość;** z tej też przyczyny nabywca odpowiada za te podatki, należne za cały okres czasu przed nabyciem nieruchomości, a granicą tej odpowiedzialności pod względem czasu jest **tylko przedawnienie** zobowiązania podatkowego. Ordynacja normuje tylko przedawnienie prawa do wymiaru podatku postanawiając pod tym względem w art. 105 do 107, że prawo do uskutecznienia wymiaru podatku przedawnia się z **upływem lat 5,** licząc od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy; w art. 46 postanawia wprawdzie ordynacja, że zobowiązanie podatkowe wygasa na skutek przedawnienia, ale **nie podaje jego terminu.** Wobec tego przyjąć należy, że nabywca nieruchomości odpowiada za wszystkie należności podatkowe, **o ile one zostały już wymierzone i to bez względu na czas ich wymierzenia, zaś za podatki jeszcze nie wymierzone odpowiada on tylko w okresie pięcioletnim.**

Ustęp drugi tego artykułu daje jednak nabywcy możność zorjentowania się w sumie zaległych podatków jeszcze przed nabyciem nieruchomości, albowiem **można zażądać od właściwej władzy skarbowej podania kwoty należności.** Władza skarbowa **musi** tę sumę podać, a ma to ważne znaczenie, gdyż odpowiedzialność nabywcy ogranicza się odtąd do wysokości tej sumy.

### Pierwszeństwo podatku przemysłowego.

W myśl art. 140 ordynacji **„należnościom z tytułu podatku przemysłowego i dodatku do tego podatku służy prawo pierwszeństwa zaspokojenie z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem. Minister Skarbu określa drogą rozporządzeń, jaki majątek ruchomy należy uważać za należący do przedsiębiorstwa. Pierwszeństwo to służy w kolejności, zastrzeżonej przepisami postępowania sądowego do podatków i innych danin publicznych, należnych z ruchomości."**

Przepis ten jest bardzo ważny w codziennem życiu, albowiem wobec jego treści odpowiedzialnym za podatek przemysłowy, będzie **cały majątek ruchomy** należący do przedsiębiorstwa, **chociażby on nie był własnością danego przedsiębiorcy.** Zapowiedziane w tym artykule rozporządzenie wykonawcze postanawia co należy uważać za majątek należący do przedsiębiorstwa w ten sposób, iż określa **co nie należy zaliczać do tego majątku.** Według tego rozporządzenia nie uważa się za majątek przedsiębiorstwa: 1) towarów przyjętych do przesyłki przez przedsiębiorstwo spedycyjne; 2) towarów przyjętych do przewiezienia przez przewoźnika; 3) towarów przyjętych do przechowania przez przedsiębiorcę składowego; 4) towarów i przedmiotów przyjętych do przeróbki przez przetwórcę lub dokonywującego naprawy pod warunkiem, że stanowią one nadal własność oddającego do przeróbki lub naprawy; 5) towarów przyjętych do sprzedaży komisowej, o ile zachodzą specjalne warunki w rozporządzeniu dokładnie określone. Poza temi towarami uważać należy, że **wszystkie inne towary znajdujące się w przedsiębiorstwie, należą do jego majątku** i chociażby one stanowiły własność osób obcych, a nie przedsiębiorcy obłożonego podatkiem przemysłowym, odpowiadać będą za ten podatek.

To określenie ruchomego majątku przedsiębiorstwa odbiega od przepisów prawa cywilnego; wedle tego ostatniego majątkiem ruchomym danej jednostki jest to, co jest jej własnością, a nie należą do niego rzeczy obcych, chociażby one znajdowały się w jej posiadaniu. Inaczej jest wedle przepisów ordynacji podatkowej, albowiem wedle tej majątkiem ruchomym przedsiębiorstwa są **wszystkie rzeczy, bez względu na ich właściciela,** z wyjątkiem wymienionych w rozporządzeniu wykonawczem. Takie jednak ujęcie tej kwestji było konieczne ze względu na ważną rolę, jaką w gospodarce społecznej odgrywa podatek przemysłowy.

### Pierwszeństwo podatku gruntowego.

Według art. 139 ordynacji **„należności z tytułu podatku gruntowego, podatku od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich, podatku od placów budowlanych, oraz z tytułu dodatków do tych podatków służy pierwszeństwo zaspokojenia w kolejności, zastrzeżonej przepisami postępowania sądowego dla podatków i innych danin publicznych, należnych z nieruchomości".**

Pierwszeństwo tych podatków ma inny charakter jak podatku przemysłowego, albowiem dotyczy ono tylko **kolejności** zaspokojenia należności z tytułu tych podatków, które wobec tego będą wcześniej zaspokojone, niż inne należności, chociażby wcześniejsze. — Wedle art. 800 kodeksu postępowania cywilnego podatki te należne za ostatnie **dwa lata** zaspokojone będą **na trzeciem miejscu, zaraz po kosztach egzekucyjnych i należnościach pracowników,** dawniejsze zaś zaspokojone będą na miejscu szóstem po należnościach instytucji ubezpieczeń społecznych i wierzytelnościach hipotecznie zabezpieczonych.

## Obowiązek wyjawienia majątku jako środek egzekucyjny

**Wyjawienie majątku jest to obowiązkowe złożenie w sądzie oraz zaprzysiężenie przez dłużnika wykazu jego majątku, celem umożliwienia wierzycielowi orjentacji czy dłużnik posiada jakiś majątek, z którego mógłby wierzyciel przymusowo ściągnąć swą pretensję, jakiej się od niego domaga.** Wyjawienie majątku, jako środek przymusowy, dopuszczalne jest jednak tylko wtedy, gdy po rozpoczęciu egzekucji na ruchomości dłużnika, okaże się z protokołu zajęcia tych ruchomości, **że na tej drodze wierzytelność nie będzie mogła być w całości zaspokojona,** albo gdy osoby trzecie zgłosiły swe prawa do zajętych ruchomości i **żądają zwolnienia ich z pod egzekucji.**

W celu nakazania dłużnikowi wyjawienia swego majątku, winien złożyć wierzyciel odpowiedni **wniosek do sądu,** który załatwi go na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu stron. Załatwienie to następuje w formie **postanowienia** nakazującego dłużnikowi wyjawienie majątku, oraz ewentualne **zaprzysiężenie** przedłożonego wykazu majątku. **Wyjawienie majątku przez dłużnika następuje w ten sposób, że podaje on miejsce, w którem majątek ten się znajduje, wskazując tytuły prawne i dowody na to, że on rzeczywiście istnieje, a wreszcie składa oświadczenie, że niczego świadomie nie zatajił i że przedłożony przez niego wykaz jest prawdziwy i zupełny. Na żądanie wierzyciela składa on również na to odpowiednią przysięgę.**

Jeżeli dłużnik, bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawił się do złożenia wykazu i przysięgi, lub stawiwszy się odmówił złożenia wykazu albo przysięgi, wówczas sąd na wniosek wierzyciela zastosuje względem dłużnika **przymus osobisty. Przymus osobisty polega na osadzeniu dłużnika w pomieszczeniu na ten cel przeznaczonem, oddzielnie od osób pozbawionych wolności w trybie postępowania karnego lub administracyjnego. Przymus ten nie może trwać dłużej niż 2 tygodnie,** a na wypadek, gdyby w ciągu tygodnia po zwolnieniu dłużnik nie wykonał swego obowiązku, może nastąpić dalszy przymus sądowy Ogólny czas trwania przymusu nie może przewyższać 6 miesięcy. W czasie trwania przymusu dłużnik może w każdej chwili domagać się stawienia go przed sądem celem złożenia wykazu majątku i przysięgi.

Dłużnik, który złożył przysięgę lub odbył przymus osobisty przez 6 miesięcy, obowiązany jest do złożenia **nowej przysięgi** tylko wówczas, gdy wierzyciel uprawdopodobni, że dłużnik **nabył później jakiś majątek,** do którego może być skierowana egzekucja, albo gdy od czasu złożenia przysięgi lub odbycia przymusu osobistego upłynął **okres 5 lat.**

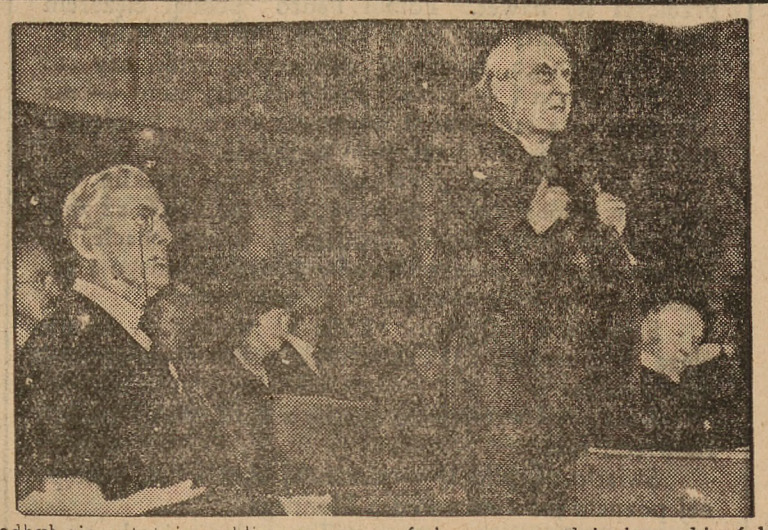

W Londynie odbył się ostatnio publiczny wiec poświęcony zagadnieniom abisyńskim, na którym przemawiali arcybiskup Canterbury i b. minister spraw zagr. sir Austin Chamberlain.

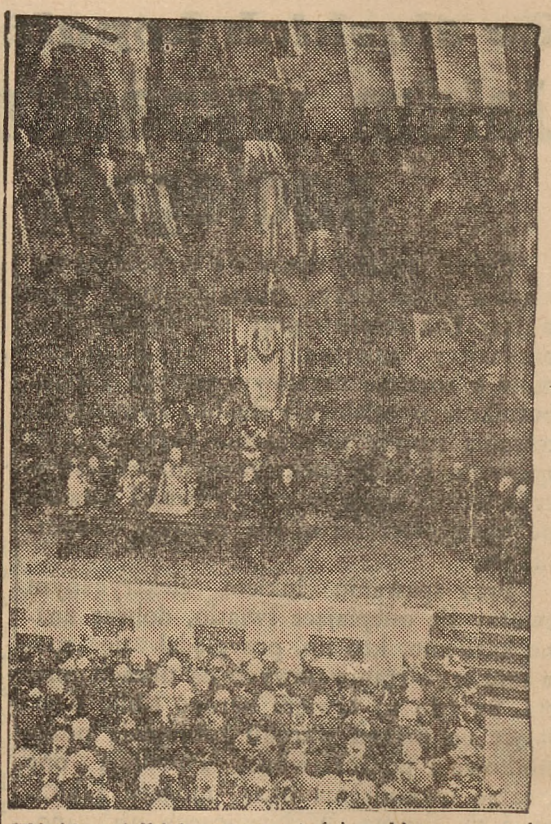

Wśród wielkich uroczystości oddany został w tych dniach do użytku publicznego nowy gmach uniwersytetu w Rzymie. Obecny na uroczystości Mussolini skorzystał z okazji, aby w przemówieniu swem zaatakować przedsięwzięte przez szereg państw sankcje gospodarcze względem Włoch.

## Orzecznictwo z zakresu prawa pracy

### Zmiana warunków umowy o pracę.

Żadne przepisy nie zabraniają zmiany warunków umowy o pracę podczas trwania stosunku pracy, a to za wzajemną zgodą strony. Jeżeli zatem pracownik **zaniechał żądania niezwłocznego rozwiązania umowy** z powodu zmniejszenia mu pensji, oraz zgodził się pobierać nadal tę zmniejszoną pensję i pracować na nowych warunkach, to waruki te winny mieć dla niego obowiązujące znaczenie.

### Zrzeczenie się pracy przez pracownika.

Rezygnacja z posady pracownika, przyjęta do wiadomości przez prokurenta pracodawcy, **rozwiązuje umowę o pracę.**

### Niezastosowanie się do poleceń pracodawcy.

Niewykonanie przez pracownika wymagań jego bezpośredniego zwierzchnika, a które są zgodne z obowiązującą stronę umowę o pracę i jest **samo przez się dostateczną podstawą do rozwiązania tej umowy bez wypowiedzenia.**

### Umowa pracy na podstawie nowych warunków.

W przypadku, gdy przed upływem okresu wypowiedzenia nastąpiło ponowne wypowiedzenie, a następnie, jeszcze w okresie poprzedniego wypowiedzenia, pracodawca podał do wiadomości pracownika **nowe warunki pracy,** które pracownik przyjął, należy uważać z chwilą przyjęcia nowych warunków przez pracownika **nastąpiło zawarcie nowej umowy na czas nieokreślony.**

### Odpowiedzialność pracodawcy za nieubezpieczenie pracownika.

Prawo pracownika dokonania osobiście zgłoszenia ubezpieczeniowego w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych nie narusza całkowitej i wyłącznej odpowiedzialności materjalnej **pracodawcy za szkodę,** wyrządzoną pracownikowi przez zaniedbanie przepisanego zgłoszenia.

### Weksel kaucyjny ze stosunku pracy.

Pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy. Pracodawca powinien **w ciągu 14 dni** od chwili ustania stosunku pracy wydać kaucję pracownikowi lub w ciągu dalszych **4 tygodni** wytoczyć przeciw niemu powództwo o roszczenia z tytułu szkód i strat. Jeżeli w tym terminie nie wniósłby on skargi przeciw pracownikowi o odszkodowanie, obowiązany jest **zwrócić weksel kaucyjny,** otrzymany od pracownika na zabezpieczenie szkód, jakie mógłby mu wyrządzić.

# Nowe państwo na Dalekim Wschodzie

## Proklamowanie niepodległej Mongolji Wewnętrznej

Proklamowanie niezależności Mongolji Wewnętrznej, dokonane przez „Radę Polityczną" tego kraju w dniu 30 października, nie było niespodzianką dla tych, którzy pilnie śledzili akcję japońską na terenie Mongolji od chwili opanowania Mandżurji. Jednocześnie z okupowaniem Mandżurji odbywała się w ciągu ostatnich czterech lat, mimo protestów rządu nankińskiego, penetracja wojsk japońskich wgłąb Mongolji Wewnętrznej oraz jej „mongolizacja". W strefie japońskiej okupacji i pod jej osłoną utworzony został jeszcze przed dwoma laty autonomiczny rząd Mongolji Wewnętrznej, czyli t. zw. „Rada Polityczna", z siedzibą w Czaharze. Przedstawiciele tej Rady bynajmniej nie skrywali przed rządem nankińskim, że Mongołowie gotowi są uznać suwerenność mandżurskiego cesarza, z drugiej zaś strony Japonja przez usta swego generała Okamury, zapewniała Mongołów, że „cesarz Kong Te, władca Mandżuti-kuo, jako ostatni przedstawiciel dynastji, której Mongołowie tak długo byli wierni, nie będzie mógł odmówić przyjęcia ich w skład imperjum mandżurskiego".

Terytorjum nowego państwa pod protektoratem japońskim obejmuje narazie okupowane przez Japończyków prowincje Dżehol i Czahar, właściwa jednak Mongolja Wewnętrzna obejmuje jeszcze trzecią prowincję, Sui-juan.

**Mongolja Wewnętrzna stanowi obszar, obejmujący w przybliżeniu 1½ km. kw., między Chinami północnemi i Mandżurją a Mongolską Republiką Narodową.** Ograniczona na południu wielkim Murem Chińskim, na północy pustynią Gobi, ciągnie się z zachodu na wschód od północnej granicy chińskiej prowincji Kansu do dawnej linji wschodnio-chińskiej. **Ludność Mongolji Wewnętrznej wynosi w przybliżeniu 11 milj. mieszkańców, z czego na Mongołów przypada ok. 1½ miljon., a reszta głównie na Chińczyków,** mimo iż kolonizacja Chińczyków w Mongolji datuje się dopiero od drugiej połowy ubiegłego wieku.

Mongołowie wrogo ustosunkowali się zarówno do władz chińskich, jak i do imigrantów chińskich, pod których naciskiem musieli opuszczać swoje pastwiska i przesiedlać się na skraj pustyni Gobi.

Ludność mongolska zajmuje się przeważnie pasterstwem i przemysłem chałupniczym, Chińczycy stanowią element osadły rolniczy i kupiecki. Głównemi przedmiotami importu do Mongolji są: tkaniny herbata (cegiełkowa), cukier, tytoń, nafta i zapałki. Wywozi się z Mongolji Wewnętrznej przedewszystkiem skóry i futra, sierść, pozatem żywą trzodę i produkty rolne, jak owies, proso, pszenicę i lniane siemię.

Wśród bogactw naturalnych Mongolji Wewnętrznej pierwsze miejsce zajmuje węgiel, którego pokłady oceniane są na 1.340 milj. tonn. Pokłady rudy oszacowane są na 300 tys. tonn. Ponadto znajduje się tu, choć w niewielkich ilościach, złoto i srebro (głównie w Dżeholu). Duże znaczenie w gospodarce Mongolji Wewnętrznej ma eksploatacja soli i sody.

**Nowoutworzone państwo będzie, podobnie jak Mandżurja, nową bazą surowców dla Japonji i nowym rynkiem zbytu dla eksportu japońskiego.** Ale nie w tem streszcza się główny cel proklamowania przez Japończyków niepodległości Mongolji Wewnętrznej. **Swoboda w działaniu na terenie mongolskim pozwoli Japończykom trzymać w szachu Sowiety, stąd bowiem, w razie zbrojnego konfliktu, z łatwością można wypadem z Czaharu odciąć cały Daleki Wschód na zachód od Czyty. Dalszym zamiarem jest niewątpliwie oderwanie od Sowietów Mongolji Zewnętrznej oraz dwóch mniejszych republik mongolskich, Tannu-Tuny i republiki Mongolsko-Burjackiej.**

Nawet pesymista jest zadowolony...

„Zauważyłem, że obfite i jasne światło SUPER-ŻARÓWEK PHILIPSA, potrafi rozproszyć smętne i melancholijne myśli."

PHILIPS

SUPER-ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM

Najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa



Przy bólach w krzyżu

i w sławach, w cierpieniach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki Togal. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę

ZNIŻONA CENA Zł. 1.50 ZA RURKĘ

togal


# Litewska megalomanja

Wystarczy kilka miesięcy pobytu w Litwie, aby przekonać się, iż niewielkie to państwo, liczące zaledwie dwa miljony dwieście tysięcy mieszkańców, nic nie ma wspólnego z owym romantyzmem, z jakiem Polacy przywykli je sobie wyobrażać.

A nawet, gdy się obserwuje życie tego wysoce zmaterjalizowanego narodu, którego symbolem stał się „bekon i masło", dochodzi się mimowoli do przekonania, że ów romantyzm, którym zwykliśmy otaczać Litwinów, wogóle nigdy nie istniał, chyba... w poetyckiej wyobraźni Mickiewicza.

„Podróże kształcą" lubili mawiać dawni Polacy. Rzeczywiście przysłowie to nic nie straciło na swej wartości. Gdy się podróżuje po świecie i czas pewien przebędzie się na terenie Litwy, dochodzi się mimowoli do przekonania, że **jedną z najbardziej rzucających się w oczy cech tego państwa jest jego posunięta wprost do śmieszności — megalomanja.**

Swojego czasu na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie odbywał się wiec akademicki w sprawie „odzyskania zagrabionego przez Polaków Wilna". Jeden ze studentów, chcąc zwrócić uwagę słuchaczy, że Litwa jest w trudnem położeniu międzynarodowem, użył zwrotu „my jako państwo małe"... zanim jeszcze dokończył swej myśli, powstał tak niesamowity wrzask i trzaskanie pięściami, że mówiony mówca z guzami na czole musiał zmykać z mównicy. Zaś mówca następny potępił go, gdyż „Litwa jest państwem, z którem liczy się cała Europa i od Litwy tylko zależy układ sił w północno-wschodniej Europie, więc niema powodów do wytwarzania kompleksu niższości".

Komentarze są chyba zbyteczne. A oto drugi obrazek. Gdy w Lidze Narodów debatowano nad tem, czy należy zastosować sankcje wobec Włoch, prasa litewska roiła się od artykułów tak zatytułowanych: „U. S. A. nie przyłączy się do sankcyj — czy przyłączy się Litwa?". „Czy sankcje będą skuteczne, jeśli nie przyłączy się do nich Litwa?", „Od Litwy zależy kto zwycięży: Włochy czy Abisynja", „Polityka Litwy a polityka Anglji w sprawie sankcyj antywłoskich" itd. itd. itd.

**Obok tej, chociaż śmiesznej w gruncie rzeczy, jednak nikomu nieszkodzącej, megalomanji — istnieje jeszcze jedna manja, polegająca na przywłaszczaniu sobie różnych wielkich ludzi. Oczywiście, najbardziej poszkodowanymi są Polacy, gdyż ich to najwięcej zostało zaliczonych w poczet Litwinów.**

Ogólnie jest znanym fakt, że w Litwie uważa się, iż tacy ludzie jak: Mickiewicz, Kościuszko, Matejko, Moniuszko, Orzeszkowa — to są autentyczni Litwini, którym „przewrotni Polacy" wypaczyli właściwe nazwiska, gdyż dawniej nazywali się Mickiawiczius, Ozeszkienie, Kaszciuszka itd.

Również „niezbicie" jest udowodnionem że wspaniały wojownik polski, wielki hetman Karol Chodkiewicz, to był nikt inny jak poprostu „Lietuviu żmogus (litewski człowiek) nazwiskiem Kutkus.

Nie pominięto również i naszego słynnego śpiewaka Jana Kiepury. Zaliczono go do szerokiego koła spolszczonych Litwinów, gdyż słowo Kipura po litewsku znaczy czapka. Odtąd w filmach śpiewa **Jonas Kipura, a nie Jan Kiepura.**

Jednakże tego wszystkiego okazało się dla Litwinów jeszcze zamało. Zapragnęli oni posiadać w swych szeregach kogoś bardziej egzotycznego i oto litewscy mężowie nauki **odkryli, że babka Mussoliniego była Litwinką** i że tem samem Il Duce ma w sobie krew litewską. Stąd prosty wniosek, że powinien się on nazywać Masziulis, a nie jakiś tam Mussolini.

Oprócz tego oficjalnego sposobu robienia Litwinów, istnieje jeszcze drugi, zakrawający już na duchowe raubritterstwo. Oto np. w Litwie wielkiem powodzeniem cieszą się przekłady z polskiego języka, tylko że olbrzymia większość czytelników często nie orjentuje się, iż to... są przekłady. **Z okładki książki można się dowiedzieć, że ją napisał niejaki Stephonas Żeromskis, albo Władas Reymontas, przyczem napróżno szukać byłoby zaznaczenia, iż jest to przekład a tembardziej z polskiego.**

Niedługo w Litwie wyjdzie ustawa o litwinizacji nazwisk. Każdy kto nie udawodni papierami swego nielitewskiego pochodzenia, będzie musiał zmienić nazwisko, tak, by ono brzmiało z litewska.

Jak wiadomo, w Litwie jest bardzo dużo Polaków i w ich nazwiska godzi przedewszystkiem nowa ustawa. Nie wystarczy obecnie już dopisać do nazwiska as lus is, by je zlitwinizować, a trzeba wogóle zmienić jego trzon, aby wyrażał on to, co znaczy po litewsku. Łatwo jest zrozumieć, jakie zamieszanie wywoła ta niesamowita ustawa. Oto np. p. Hutten-Czapski ma się odtąd nazywać Skrobielis-Kipuraitis, a Domowicz — Namaitis.

Tak właśnie bawią się nasi „romantyczni" Litwini, jakby nie mieli żadnych innych zmartwień nie przesiąkniętych zapachem bekonów.

# Wieści z całej Polski

## Bogate złoża naftowe w pow. przemyskim.

W powiecie przemyskim odkryto w ostatnich dniach bardzo bogate złoża naftowe. Poszukiwania trwały od kilku lat we wschodniej części powiatu. Przed rokiem poszukiwano w gminach: Pelszowie, Byków i Medyka. Obecnie posunęli się geolodzy dalej na wschód, w kierunku gminy Tyszowice. Na polach włościan tej gminy natrafiono na bardzo obfite, wedle twierdzenia fachowców, złoża ropy. Poszukiwania prowadzone były przez trzech inżynierów-geologów. Wedle informacyj z miarodajnego źródła, analiza chemiczna znalezionej ropy, dała korzystny rezultat.

## Są już trupy żydowskie do prosektorjum uniwersytetu.

Zakład Anatomji uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, otrzymał zwłoki dla studjów medycznych. Żydowskie Tow. Pogrzebowe przysłały zwłoki trzech zmarłych, wobec czego dopuszczono do zajęć praktycznych medyków - żydów z drugiego kursu.

## Zbiorowy, śmiertelny napad kobiet.

We wsi Górce pod Mlocinami, wynikła bójka między 30-letnim gospodarzem Stanisławem Korczakiem a jego żoną Natalją. Z pomocą Korczakowej pośpieszyły uzbrojone w siekiery i tasaki, matka jej Emilja Pińka oraz siostry Julja i Marja Pińkówny. Kobiety zadały Korczakowi szereg ciosów w głowę, twarz, piersi i ręce. Dogorywującego gospodarza przewieziono furmanką do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Ducha, gdzie mimo natychmiastowej operacji zmarł. Wszystkie cztery zabójczynie zatrzymano.

## Śmierć w płomieniach.

Onegdaj w nocy w Probuznej koło Kopyczyniec wybuchł pożar w młynie Weintrauba i Altschulera, który w ciągu krótkiego czasu strawił cały trzypiętrowy budynek. Pożar powstał wskutek nieostożnego obchodzenia się z ogniem. W płomieniach zginęła niejaka Oratowska, matka sześciorga dzieci.

W trzynastą rocznicę marszu faszystów na Rzym, w całych Włoszech odbyło się szereg uroczystości, w czasie których oddano do użytku publicznego nowe budowle dla instytucji państwowych. Sam wódz faszystów włoskich, Mussolini, uczestniczył w uroczystości oddania do użytku publicznego nowego gmachu poczt i telegrafów w Rzymie.

# Świat w kilku wierszach

## Rodzina Negusa.

Cesarz Haile Selaissie jest ożeniony z cesarzową Manen. Mają 3 synów i 2 córki. Cesarzowa Manen pochodzi z dynastji króla Salomona. W jej żyłach ma płynąć krew króla Salomona i królowej Saby. Cesarzowa pozostaje pod silnym wpływem kościoła, pokazuje się nazewnątrz bardzo rzadko. Mo ona niewielki wpływ na cesarza, mimo, że kler stale na nią wpływa, aby podkreślała Negusowi doniosłość wpływu Kościoła na bieg życia państw. Negus bowiem więcej przywiązuje wagi do spraw państwowych, niż kościelnych. Następca tronu Asfon Wossen, przebywał zdala od rodziny cesarskiej. Był wielkorządcą i komendantem garnizonu w prowincji Dessy. Żył źle z ojcem jako przeciwnik szybkich reform postępowych i cywilnych, wprowadzonych przez cesarza. Ulega zwolennikom starego regimu. Cesarz nie dowierza mu i dlatego Asfon stale jest pilnowany przez zaufanych cesarza.

## Okrągłe hotele.

Nowoczesne budownictwo poszukuje coraz to nowych form i kształtów, któreby dały przy estetycznym wyglądzie zewnętrznym maximum wygody i wykorzystania miejsca w budowli. W Alpach Włoskich, w miejscowości Sestrieres, położonej na wysokości 2000 m ponad poziomem morza, wybudowano dwa nowe hotele o zupełnie nowej i niespotykanej dotąd konstrukcji. Budynki zostały wykonane w kształcie okrągłych 14-piętrowych wież, wysokości 38 m i średnicy 18 m. Okrągły kształt został wybrany ze względu na duże oszczędności w ogrzewaniu hoteli. Cały parter zajmują jadalnie, a 160 pokoi zostało rozmieszczone wzdłuż spiralnego chodnika o szerokości 1,2 m. Piętra nie są położone w jednej płaszczyźnie, lecz różnica poziomu podłóg sąsiednich pokoi wynosi około 6 cm. Cechą charakterystyczną tych nowoczesnych budynków jest brak jakichkolwiek schodów, rolę ich odgrywa spiralny chodnik oraz windy.

# Po usunięciu przez Czechów obrazów polskich bohaterów

**Światły głos węgierski, którego Czesi pojąć nie zdołają.**

Jak już onegdaj donosiliśmy, czeskie władze szkolne na terenie Moraw poleciły usunąć z sal w szkołach polskich wszystkie obrazy przedstawiające postacie zasłużonych Polaków.

To „oczyszczenie" ścian w szkołach polskich dotknęło takich bezspornych bohaterów i wielkich ludzi, jak Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Na indeksie czeskim znaleźli się również Adam Mickiewicz wraz z Juljuszem Słowackim.

Rozporządzenie to wywołało bardzo żywy oddźwięk w prasie węgierskiej. Jeden z dzienników budapeszteńskich podkreśla, że **bohaterowie polscy Kościuszko i Pułaski są równocześnie bohaterami całego świata. W Stanach Zjednoczonych — pisze dziennik węgierski — Kościuszce i Pułaskiemu stawia się pomniki i czci się ich bohaterstwo, które nawet największym i najdzielniejszym narodom może być wzorem do naśladowania. Władze czeskie mądrzejby postąpiły, gdyby zamiast usuwać portrety tych bohaterów ze ścian polskich na terenie Czechosłowacji, kazały przymusowo umieścić ich portrety w salach wszystkich czeskich szkół, by młodzież czeska, patrząca w ich przykład i oblicza, dążyła do wykrzesania w sobie polskiego męstwa.**

Dziennik węgierski twierdzi, że takie wrogie ustosunkowanie się władz czeskich do obrazów polskich bohaterów źle świadczy o nieustannie przez Czechów deklamowanej przyjaźni do Polski.

**To drakońskie zarządzenie i tak nie zdoła z serc i ducha młodzieży polskiej wyrwać czci i miłości do wielkich mężów i bohaterów polskich, a przedewszystkiem do Marszałka Piłsudskiego.** Obrazy te, zdjęte pod przymusem ze ścian, pozostaną w duszach młodzieży polskiej, skąd żadna szykana czeska usunąć ich nie potrafi.

Dziennik węgierski wspomina również o usunięciu obrazów wielkich wieszczów, Mickiewicza i Słowackiego. **Tajemnicą pozostaje dlaczego Czesi obawiają się oddziaływania tych tytanów ducha na młodzież polską, skoro pisarze ci znani są literaturze całego świata kulturalnego.**

**Śmiesznem jest twierdzenie Czechosłowacji, jakoby była „wyspą demokracji" (ostrow demokracie) w Środkowej Europie, skoro władze czeskie polskim dzieciom usuwają z przed oczu główne filary starej i pięknej kultury polskiej, z której zresztą i młoda kultura czeska czerpała pełnemi rękoma.**

**Ceny biletów samolotowych**

w Polsce ze względów propagandowych utrzymane są na najniższym poziomie! Korzystajmy z komunikacji powietrznej najszybszej i najwygodniejszej!

# Pohańbiony pomnik bohaterów polskich!

Każdy naród przechowuje z czcią i pietyzmem pamiątki swych dni tak chwały jak i upadku, by pokolenia następne, ucząc się na nich, wybierały właściwą drogę, prowadzącą Ojczyznę ku coraz to lepszej przyszości

Teraz, kiedy swobodnie możemy czcić tych, którzy złożyli na ołtarzu Ojczyzny wszystko, nawet swe życie, kiedy sprowadza się prochy Bohaterów Narodowych z obczyzny na ziemię ojczystą, kiedy stawia się im pomniki, niech mi wolno będzie rzucić nieco światła na to, jak nieraz w zapomnieniu i pohańbieniu, leżą rozrzucone kości tych, którzy broniąc ziemi swych przodków, polegli.

Któż nie zna „Potopu szwedzkiego" i związanej z nim klęski Polaków pod Ujściem w Wlkp.

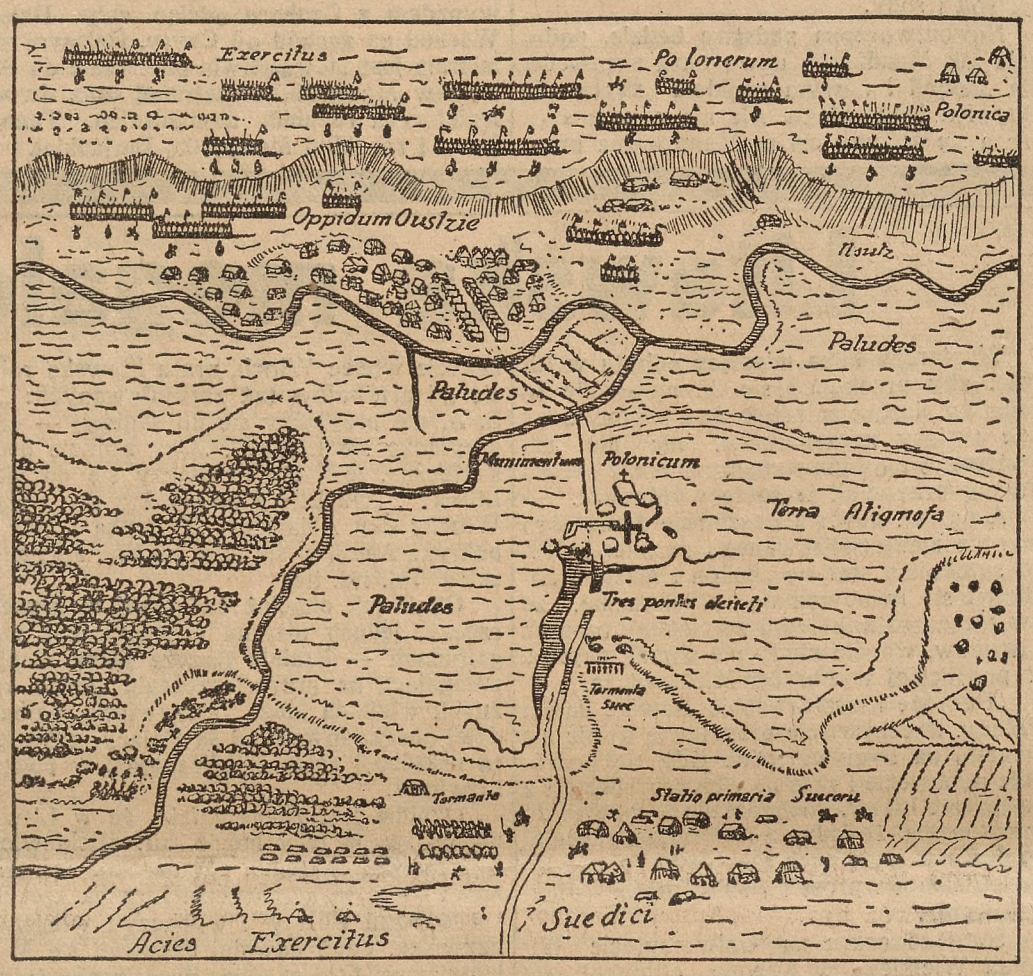


W czasie najazdu szwedzkiego na Polskę za króla Jana Kazimierza pod miasteczkiem Ujście w Wielkopolsce u spływu rzeki Głoby do Noteci w 1655 roku rozegrała się bitwa pomiędzy wojskami polskiemi pod wodzą woj. poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego a wojskami szwedzkiemi. Rycina jest odbitką ze starego miedziorytu przedstawiającego dyslokację wojsk polskich (u góry) i szwedzkich (u dołu) pod Ujściem. W oznaczonem krzyżykiem miejscu znajdował się kopiec, pod którym złożono kości poległych Polaków.

Patrjoci polscy, mimo zdrady, rzucili się na wrogów i polegli jak przystało na Polaków! Naród, czcząc ich poświęcenie, usypał im na wieczną pamiątkę kopiec.

**Kopiec ten, wysoki na 30 metrów, znany pod nazwą kopca św. Jana, został przez niszczącą falę germanizmu, podobnie jak wiele innych pamiątek polskich, dosłownie zrównany z ziemią!!!**

Na szczycie tegoż kopca stał krzyż i figura św. Jana, pozatem znajdowały się tam 3 nagrobki starszyzny poległych pod Ujściem.

Płyty kamienne z odpowiednim napisem stanowiące pokrycie tych grobów, były ozdobione wyrzeźbionemi liljami.

Niemcy miejsce to nazywali pogardliwie kopcem „Trzech Murzynów"... (drei Mohren)

Opłacani ze specjalnego funduszu dozorcy od wieków pilnowali tego kopca, a ostatni z nich, zmarł już w Odrodzonej Polsce.

W roku 1913 wytyczano w tamtej okolicy nową drogę i linię tej nowej drogi skierowano akurat na pamiątkowy kopiec.

**Krzyż i figurę zniszczono, a płyty zużył prak tyczny Niemiec do budowy chlewu!!! Niedość na tem. Ziemię z kopca zwieziono pod nasyp drogi, a odkryte zbielałe kości Bohaterów wrzucono do dołu pod świńskim chlewem!!!**

**Protest obywateli miasta Ujścia ugrzązł w aktach niemieckich...**

Jako rodowity ujścianin **byłem naocznym świadkiem ostatecznego zlikwidowania kopca.**

Ojciec mój, gorący patrjota polski, ocalił przed przejęciem Ujścia przez Polskę, miedzioryt tułający się na strychu, a przedstawiający bitwę pod Ujściem. Jako pierwszy polski burmistrz miasta Uiścia wysłał Urzędowi Wojewódzkiemu w Poznaniu pismo z ramienia Tow. Powstańców i Wojaków, protestując przeciw pohańbieniu tego grobowca. Nie raczono nawet odpowiedzieć.

**Po wytyczeniu granicy, ⅓ Ujścia wraz z miejscem, gdzie znajdował się kopiec, pozostały poza kordonem.**

Obecnie, kiedy nasze stosunki z Niemcami polepszyły się, oraz znając kult teraźniejszych Niemców dla poległych za Ojczyznę, **winniśmy domagać się odres.aurowania lub zezwolenia na odbudowanie tego historycznego kopca!**

Jestem przekonany, że odbudowa kopca pod niesie poczucie godności narodowej całej okolicy Ujścia, które będzie promieniowało polskością, tak, jak promieniowało wiarą chrześcijańską na naszych pogańskich braci Pomorzan za czasów Bolesława Chrobrego.

DR. ADAM BAR

# Wśród książek

Wśród bogatej dzisiaj literatury wojennej, w której wszystkie przeżycia człowieka, wszystkie drgnienia jego tragicznej duszy, znalazły już mniej lub więcej plastyczny obraz powieść

## Józefa Wittlina p. t. „Sól ziemi",

będąca pierwszą częścią trzytomowego dzieła pt. „Powieść o cierpliwym piechurze", stoi jakby na uboczu. Temat jest tensam, co i w innych powieściach z czasów wojny, ale rozmach artystyczny, ujęcie twórczej wizji, silnie się odcina od wojennej beletrystyki. Wittlin jest indywidualnością twórczą posiadającą swój własny artystyczny charakter, przerzuca się odrazu poza granice szablonu literackiego. Wojna wszystkich zównała, stała się doskonałym regulatorem zagadnień społecznych, które w obliczu śmierci zatarły kanty ostrych różnic socjalnych na rozmaitych płaszczyznach życia. — Nie idzie jednak o to. Nie jest przypadkiem, że bohaterem swojej powieści zrobił Wittlin hucuła ze wschodniej Galicji, analfabetę, człowieka o pierwotnych instynktach, pozbawionych wszelkiej złożoności. Powieść przedstawia niesłychanie plastyczny obraz reakcji tych instynktów na zbliżające się wypadki, jest próbą i to niebylejaką próbą, analizy tych przeobrażeń, którym ulega człowiek wciągnięty w wir wojny. Wittlin zbliża się do tragedji dziejowej niejako od wewnętrznej strony duszy człowieka. Piotr Niewiadomski, człowiek niewiadomego pochodzenia i niewiadomego nazwiska jest symbolem ludzkości prostej i pierwotnej wobec ogromu zadań, nietyle nawet zadań, ile niezawinionych obowiązków, które zrzucają na niego gabinety dyplomatyczne; ten człowiek nagle staje wobec wielkiej niewiadomej, która przekreśla całe jego dotychczasowwe życie, i prowadzi go w nową, zagadkową przyszłość. Obrazem tych przeistoczeń prostej natury ludzkiej jest już prolog powieści. Na radzie koronnej cesarz austrjacki podpisuje akt mobilizacyjny, Wittlin stwarza nastrój, atmosferę silnie naelektryzowaną, chwilę brzemienną, w której od jednego podpisu zależą losy miljona ludzi, w której jedno pociągnięcie pióra wyraża zgodę na setki tysięcy dramatów i tragedyj. Tej scenie zaraz w następnym rozdziale przeciwstawia Wittlin Piotra Niewiadomskiego. Potem wszystkie nici do najmniejszej komórki życia Niwiadomskiego prowadzą poprzez tegosamego cesarza, który skazał tylu ludzi na śmierć, wszystko od niego zależy. W tem właśnie tkwi społeczny, a raczej wszechludzki punkt widzenia Wittlina. Potem następuje szereg scen, w których dogłębnie rozwija autor psychologję prostego człowieka, wplecionego w tok bieżących wypadków, od sielskiego życia i marzeń Piotra poprzez mobilizację, ewakuację, pobór wojskowych, wyjazd do kadry na Węgrzech, przeobrażenie człowieka w munduz złożenie przysięgi na wierność cesarzowi. Nie idzie tu o akcję, snującą się zresztą wąskim strumykiem, ale o ten wewnętrzny oddźwięk który ujawnia się doskonałem ujęciem psychiki nieznanej pierwotnym instynktom Niewiadomskiego. Powieść Wittlina jest dziełem zakreślonem na miarę wielkiego eposu, ale eposu osobliwej struktury artystycznej, cały sens znajduje się poza biegiem zewnętrznych wypadków, — wszystko rozgrywa się na scenie duszy człowieka. A gra przyznać należy, jest znakomita. Wittlin analizuje reakcję wewnętrzną duszy ludzkiej od najdrobniejszych szczegółów, psychologja jest świetna, nietylko bohatera powieści, ale również szeregu postaci do niej wprowadzonych, które pozostaną w naszej literaturze klasycznym obrazem. Swoje zamierzenia artystyczne osiąga autor dzięki świetnej prozie, w której każde słowo znalazło się na właściwem miejscu, zostało troskliwie oszlifowane i wygładzone. Powieść Wittlina o klasycznej formie prozy i treści, staje na czele nietylko naszej, ale i zagranicznej literatury wojennej.

W coraz większym zastępie naszych podróżników

## Arkady Fiedler

należy do tych, którzy żądzę przygód łączą z praktycznym celem. Fiedler jest bowiem nietylko namiętnym łowcą przygód, ale również zapalonym zbieraczem fauny i flory egzotycznej. Przed pięcioma laty udał się w podróż do Brazylji, z której przywiózł bogaty zbiór motyli, owadów oraz żywych zwierząt tropikalnych do krajowych ogrodów zoologicznych. Najcenniejszą jednak wtedy była jego książka, którą potem napisał „Bichos", **moi brazylijscy przyjaciele".** Potem wyruszył poraz drugi rzeką Amazonką oraz jej dopływem Ukajali wgłąb dziewiczej puszczy. Teraz zowu napisał drugą książkę pt: „Ryby śpiewają w Ukajali". Właściwie tych przygód jest niewiele, największem jednak zdarzeniem jest sama puszcza, w której, jak mówi Fiedler, biały człowiek przeżywa dwa wspaniałe dnie. Jeden gdy poraz pierwszy oczarowany jest jej bogactwem, a drugi, gdy bliski obłędu ucieka z zielonego piekła. Toteż w swojej książce całą uwagę poświęca Fiedler puszczy, w osobnych rozdziałach pisze o motylach, kolibrach, papugach, pochodach mrówek, niszczących momentalnie wszystko na swojej drodze, o termitach, rybach, które czychają na człowieka w rzekach, o jadowitych wężach itd., zagłębia się w puszczę i w barwnych obrazach roztacza przed czytelnikiem jej piękno oraz grozę. Okrutne, wilgotne gorąco, które w niej ustawicznie panuje, powodzie, zalewające ogromne przestrzenie, niezliczone choroby, czekające na białego człowieka na każdym kroku, chmary komarów, wszczepiających zabójczy jad i wiele innych niebezpieczeństw — to puszcza w opowiadaniu Fiedlera. A opowiadanie jest gładkie, płynne, barwne, pełne niepodziewonych faktów, przeplatane szczęśliwie prowadzonemi ekskursami, jak o statkach, płynących po Amazonce, albo o wojnie Boliwji z Paragwajem, wszystkie te opowiadania są czasem dowcipne, kiedyindziej znowu sentymentalne, słowem bardzo ciekawe, jak najbardziej interesująca powieść. Fiedler nie stara się o zaokrąglone gesty patosu artystycznego, opowiada prosto, bez zbytniej afektacji i to jest z pewnością największą zaletą jego książki.

Powiedział ktoś o reportażach Aleksandra Janty-Połczyńskiego, że oszczędzają czytelnikowi odbycie podróży — otóż nie, bo Połczyński odstępuje w zasadzie od zwykłego szablonu reportażowego, mówi nie o tem, coby się przeciętnemu czytelnikowi wydawało interesujące, ale o tem, co jego przedewszystkiem ciekawi. I to jest właśnie największą zaletą jego książek. Połczyński bowiem umie patrzeć i zawsze wydobywa to przedewszystkiem, co się jemu wydaje najbardziej interesujące. Tosamo można powiedzieć o najnowszej książce

## Al. Janty Połczyńskiego „Stolica srebrnej magji".

W powrocie z terenu walk chińsko-japońskich przez Amerykę Połczyński zatrzymał się w Hollywood, mieście złudzeń, a równocześnie marzeń wielu ludzi, smutków i radości, zawiedzionych nadziei, a równocześnie niespodziewanych uśmiechów losu, który ludzi dzisiaj nieznanych, jutro prowadzi do światowej sławy. Nie ma w książce o Hollywood, w tej pierwszej książce o mieście filmowem, wywiadów z gwiazdami i plotek o wielkościach srebrnego ekranu, bo to są rzeczy znane i oklepane. Połczyński stara się raczej wniknąć w ducha Hollywoodu, zaglądnąć za kulisy wytwórni i zrozumieć sens tego dziwnego świata, w którym interes identyfikuje się ze sztuką. W tych reportażach w zasadzie niema nic programowego. Połczyński dociera do atelier filmowych, przypatruje się tokowi pracy nad zrobieniem nowego filmu, odkrywa nadludzki trud, który towarzyszy zdobyciu każdego metra taśmy. Nie robi z gwiazd filmowych bogów. I to są ludzie zwyczajni, jak każdy inny. Mówi o zwyczajach panujących w Hollywood, o jego troskach i nadziejach, słowem o wszystkiem, co mogłogy dać jego najlepszy obraz. O technice, o powstaniu głośnej myszki z filmów rysunkowych. O wszystkiem. Nie, nie o wszystkiem, ale o rzeczach najciekawszych. I wspaniale opowiada doskonałym językiem literackim.

# Wiadomości bieżące.

Wtorek **5** listopada

Dziś: Katarzyny.
Jutro: Leonarda, Fel.
Wsch. sł.: 6,40.
Zach. sł.: 16,14.

**(—) Tydzień Polskiego Białego Krzyża w Katowicach.**

Doroczny „Tydzień Polskiego Białego Krzyża" trwać będzie na podstawie zezwolenia władz od 5 do 12-go listopada br. Polski Biały Krzyż, którego celem jest zwalczanie w szeregach armji analfabetyzmu, prowadzi również kursy naukowe w zakresie szkół powszechnych — kursy zawodowe, bibljoteki, świetlice itd. Praca ta wymaga poważnych środków materjalnych, które Towarzystwo zebrać może tylko przy poparciu całego społeczeństwa. — Apelując o nie Polski Biały Krzyż urządza 10-go bm. zbiórkę uliczną i w lokalach publicznych, zaś w ciągu Tygodnia rozsyła listy składkowe. Wpisy na członków Towarzystwa przyjmuje Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Pocztowa Kasa Oszczędności w Katowicach. Składka roczna wynosi 6 złotych.

**(—) „Żywy Dziennik" Instytutu Śląskiego.**

We środę, dnia 6 bm. o godzinie 20 w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego odbędzie się Żywy Dziennik Instytutu Śląskiego. Wstęp wolny — za okazaniem zaproszenia.

**(—) Nieś pomoc bezrobotnym!**

Wymaga tego Państwo i Twój własny interes. Nie można dopuścić do tego, aby w zimie izby bezrobotnych były nieogrzane, a oni i ich dzieci głodne i licho ubrane. Złóż zatem na zaopatrzenie bezrobotnych na zimę datek pieniężny lub w naturze. Konto w PKO. 307.795. — Wszelkich informacyj w sprawach pomocy udziela Sekretarjat Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy w Katowicach ul. Wandy 1. nr. tel. 322-02.

Obeserwujemy od dwóch lat Małopolsk. Związek Mleczarski Sp. z o. o. w Krakowie — oddział w Katowicach przy ul. Słowackiego l. 39 i z wielkiem zadowoleniem możemy stwierdzić jego szybki rozwój na terenie Śląska. Rok temu pisaliśmy szeroko o otwarciu jednego z największych sklepów nabiałowych w Bielsku na Wzgórzu, drugi sklep w Białej przy ul. 11 listopada trzeci sklep w Szarleju przy ul. Piekarskiej l. 8. i teraz 4 sklep jeden z największych nabiałowych sklepów w Katowicach przy ul. Mickiewicza l. 6 na przeciw Banku Gospodarstwa Krajowego. (o).

**(—) Przychodnia Przeciwweneryczna Katowic.**

28 ubm. otwarto Przychodnię Przeciwweneryczną w Miejskim Ośrodku Zdrowia na ulicy Dąbrowskiego 8. Zadaniem przychodni jest walka ze skutkami chorób wenerycznych. — Godziny przyjęć dla kobiet i dzieci: w poniedziałki od 18,30 — 21,00 w środy od 18,30 — 20,30 w czwartki od 18,30 — 21, dla mężczyzn we wtorki od 18,30 — 20,30 i w piątki od 18,30 — 21. Lekarzem ordynującym w Przychodni Przeciwweneryczne jest dr. Piechaczek.

**(—) Nowe Domy Strzeleckie powstają na Śląsku.**

Zarząd i Komenda Powiatu Grodzkiego Z. S. Katowice, urządzili wycieczkę autobusami do Brynowa i Załęskiej Haldy, celem zapoznania zaproszonych gości i członków Zarządów z postępem prac przy budowie świetlic i boisk sportowych w tych miejscowościach. W wycieczce wzięło udział około 40 osób, wśród gości wice-prezydent miasta Szkudlarz i wiceprezes Podokręgu Z. S. „Śląsk" dr. Mazurkiewicz. W Brynowie na obszarze 1 ha wybudowano budynek Świetlicy Strzeleckiej o siedmiu ubikacjach. Opodal znajduje się boisko piłki nożnej i strzelnica. Do budowy przyczynił się architekt Daun, który bezinteresownie projektował i prowadził budowę domu. Należy zaznaczyć, że przy budowie czynnj byli członkowie miejscowego Oddziału Z. S., pracując zupełnie bezinteresownie. W Załęskiej Hałdzie przybył i zaznajomił się z planem sytuacyjnym budowy Domu Strzeleckiego. Na miejscu starej cegielni wznosi się wspaniałe osiedle, gdzie mieści się świetlica, pokoje i sale, sypialnia, mieszkania dla dozorcy itp. Obok jest mniejszy budynek, strzelnica, oraz rozpoczęto budowę boiska sportowego. W projekcie są strzeleckie ogrody działkowe oraz warsztaty pracy. Duże zasługi około budowy tych domów położył Zarząd Zw. Strzeleckiego Pow. Grodzkiego.

**(—) Ujęcie kłusowników.**

Na polach dworu brynowskiego zostali przytrzymani wczoraj — 3 osobnicy na kłusownictwie a to: Piotr Stycha, Antoni Buchta i Jan Wilk, wszyscy z Kochłowic, którzy byli w posiadaniu jednego pistoletu, naboi i ubitego zająca.

**(—) Po pijanemu najechał na motocykl.**

Szofer samochodu osob. Śl. 3787 Wawrzyniec Szczepaniak z Katowic, ul. Krakowska 8, będąc w stanie nietrzeźwym najechał samochodem na ul. Wojewódzkiej w Katowicach, na stojący bez dozoru motocykl, własność Bernarda Bąkowskiego z Chorzowa. Szkoda wynosi 600 zł. Szczepaniaka przytrzymano do dalszych dochodzeń.

# Straszna śmierć dziecka
## pod kołami tramwaju w Lipinach

W niedzielę popołudniu na oczach wielu przechodniów wydarzył się na ul. Marszałka Piłsudskiego w Lipinach tragiczny wypadek. W chwili, kiedy przejeżdżał tramwaj, zdążający z Chorzowa do Chebzia, wybiegł nagle na jezdnię 5-letni Ernest Matuszyński (ul. M. Piłsudskiego 26). Chłopiec wpadł pod tramwaj. Uderzony zderzakiem w skroń, wleczony był na przestrzeni 10 metrów, zanim motorowy zatrzymał tramwaj. Wtedy trzeba było dopiero użyć dźwigów celem wydobycia spod kół zwłok Matuszyńskiego. Głowa dziecka uległa zupełnemu zmiażdżeniu.

Na miejscu wypadku zebrał się tłum ludzi. Policja przeprowadziła dochodzenia. Jak wynika z zeznań naocznych świadków, winę ponosi śp. Matuszyński. Dziecko, nie zważając na ruch uliczny ani na sygnały tramwaju, wbiegło na jezdnię prosto pod koła tramwaju. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

# Sprawa redukcyj mężatek

Katowice, 5. 11.

Z dniem 1 listopada w niektórych instytucjach i bankach państwowych, w wyniku oszczędnościowego programu rządowego, pewna ilość mężatek otrzymała 3-miesięczne wypowiedzenie.

Redukcje te dotyczą w pierwszym rzędzie tych mężatek, których mężowie pracują w instytucjach i urzędach państwowych.

Nie są redukowane mężatki zatrudnione już dłuższy przeciąg czasu, które nabyłyby w ten sposób prawa emerytalne. Idzie bowiem o osiągnięcie przy pomocy redukcji istotnych oszczędności finansowych.

Przeprowadzenie redukcji mężatek jest stosowane nadzwyczaj ostrożnie, nie dotyczy kobiet, których mężowie otrzymują zbyt niskie uposażenie, ze zwróceniem dużej uwagi, aby redukcje te nie oddziaływały ujemnie na wyniki pracy w biurze.

Bierze się również pod uwagę, aby na miejsca zredukowanych pracownic nikt nowy przyjmowany nie był przedewszystkiem dlatego, aby uzyskać istotne oszczędności.

# Co mówi prasa warszawska o aferze Kazonia i tow.

„Kurjer Poranny" donosi z Warszawy:

„W związku z dalszem dochodzeniem w sprawie nadużyć na rynkach mięsnych w Warszawie woj. śląskim i krakowskim, władze śledcze przystąpiły obecnie do likwidacji różnych drobnych organizacyj kupieckich branży mięsnej, które opierały głównie swe egzystencje na podejrzanych spekulacjach i eksporcie bydła zagranicę."

Po niedawnem aresztowaniu współwłaściciela eksportowej firmy „Bos" w Krakowie — Arona Fruchthändlera, czytamy:

„Firma ta, korzystając z kontyngentów na wywóz bydła do Austrji, Czechosłowacji i Grecji dopuszczała się nadużyć na szkodę naszego eksportu, sprzedając zezwolenia wywozu wiedeńskim domom eksportowym „Marie Grosberg" i D. S. Goldfisz.

Firma Bos, na której czele był aresztowany dyrektor Fruchthändler, jak się okazuje, pracowała w ścisłem kontakcie ze spółką mięsną pod nazwą „Handel Bydłem i Nierogacizną w Mysłowicach". Spółka ta powstała z kapitałem niespełna tysiąc złotych, a dzięki sprytowi organizatorów po kilku miesiącach obracała setkami tysięcy kapitałów, zdobytych na spekulacji mięsnej na rynkach śląskich i krakowskim. Wkrótce „koncern" ten na czele ze znanymi „dygnitarzami" mięsnymi, jak: aresztowany w początku śledztwa Kazimierz Kazór, brat jego Roman, szwagier Zygmunt Olesiński, Stefan Libert i in. zorganizowali na terenie Warszawy drugą spółkę mięsną — „Parc Union". W ciągu ub. roku firma ta miała obrót ponad pół miljona złotych, a samych premji eksportowych zdołała uzyskać około 200 tysięcy złotych. I w tym wypadku główne dochody polegały na odsprzedaży kontyngentów wywozowych.

W związku z pozyskanemi przez władze śledcze materjałami w sprawie dalszych nadużyć na rynku mięsnym nie wykluczone są dalsze aresztowania wśród głównych leaderów branży mięsnej."

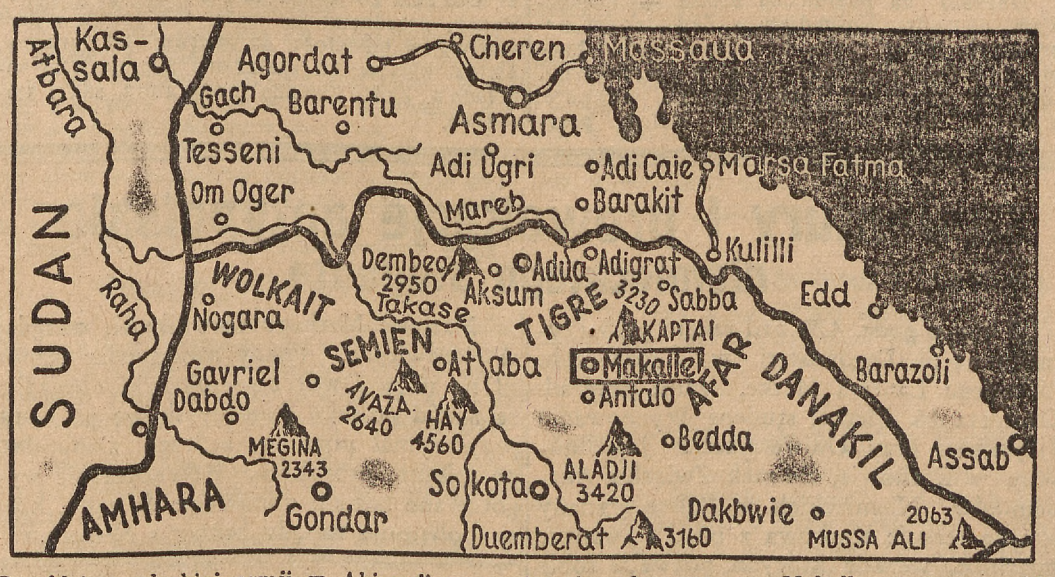


Dowództwo włoskiej armji w Abisynji przygotowuje ofensywę na Makallę, ważny punkt strategiczny. Operacje wojskowe napotkają tu na znaczne trudności, gdyż teren ten jest wybitnie górzysty.

# Lichwiarz Kumec zgłosił się u sędziego śledczego

Osławiony lichwiarz Lazar Kumec z Katowic, przeciwko któremu wydany już był nakaz aresztowania, zgłosił się w ubiegłą sobotę dobrowolnie u sędziego śledczego w Katowicach, celem złożenia zeznań. Kumec, jak wiadomo, miał się stawić do przesłuchania już przed kilku dniami, lecz wyjechał niespodziewanie do Warszawy.

Kumec został przesłuchany wczoraj w gabinecie sędziego śledczego i po przesłuchaniu zwolniony. Po uzupełnieniu materjałów ze śledztwa przeciwko Kumecowi, zostanie wygotowany akt oskarżenia i lichwiarz stanie przed sądem, gdzie oprócz prokuratora, będą go oskarżały jego ofiary — ludzie, których finansowo zrujnował.

**(—) Sprawa adw. Chorzelskiego przed Sądem Apelacyjnym.**

W najbliższy piątek odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozprawa odwoławcza przeciwko adw. Bogdanowi Chorzelskiemu i kupcowi Henrykowi Lewkowiczowi, oskarżonym o dopuszczenie się nadużyć w czasie głośnych w sierpniu ubr. licytacyj w majątkach ks. Pszczyńskiego w Promnicach, Kobiorze i Pszczynie. Jak wiadomo, wyrokiem I instancji Chorzelski skazany został na 9 miesięcy więzienia i 5000 zł grzywny a Lewkowicz na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny.

**Przy zaparciu stolca,** wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnem złem samozaparciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki.

## Z Siemianowic

**(Si) Młodzież na scenie.**

Młodzież szkoły Nr. 4 im. Marszałka Piłsudskiego w Siemianowicach odegrała fantazję sceniczną w 3 aktach pt.: Baśń o Królowej Róży napisaną przez Marję Gerson-Dąbrowską. W akcji brało udział około 60 dziewcząt w barwnych strojach kwiatów, motyli, zwierząt i owadów. W całości był to piękny obraz życia przyrody. Młodzi wykonawcy zyskali uznanie widowni, która żywo oklaskiwała widowisko. Czysty dochód przeznaczono na pomoce szkolne dla biednej dziatwy szkolnej. Młodzież świeci przykładem.

**(Si) Z życia rzemieślniczego.**

Onegdaj Przymusowy Cech Piekarzy odbył zebranie na którem poruszono szereg spraw. Między innemi omawiano scalenie podatku obrotowego, utworzenie „Komisji Lotnej". Ponadto st. cechmistrz p. Pytlik ogłosił komunikat o pozwoleniu wypiekania wyrobów cukierniczych bez karty cukierniczej. W tym samym dniu obradował Przymusowy Cech Krawców pod przewodnictwem p. Sukowrońskiego. Utworzono Komisję Lotną, która będzie przeprowadzać lustrację miejscowych pracowni krawieckich, a dbać będzie o wyrugowanie warsztatów nielegalnych. Ponadto poruszano sprawę kart rzemieślniczych — sprawę podatków i sprawę Pociągu Wystawy.

**(Si) Orkiestra Zw. Rezerwistów**

na konkursie orkiestr rezerwistów zdobyła w Parku Kościuszki w Katowicach zaszczytne 3 miejsce, otrzymując w nagrodę gotówkę, dyplom uznania i buławę.

**(Si) Skradli sprzed domu konia.**

2 bm. rolnik Florjan Ryś zam. w Siemianowicach przy ul. Siemianowickiej 17, doniósł, że tego samego dnia skradł mu nieznany sprawca z ul. Powstańców w Siemianowicach konia wraz z wozem, pozostawionego bez dozoru na ulicy i odjechał w kierunku M. Dąbrówki.

## Z Mysłowic

**(M) Program Uniwersytetu Powszechnego.**

Celem M. P. jest pogłębienie wiedzy nabytej w szkole oraz dalsze kształcenie w ramach uniwersytetu. Zostaną zorganizowane kursy języka polskiego, historji i geografji, wiedzy o państwie współczesnem, a w szczególności o Polsce Współczesnej — w zakresie stosunków społeczno-politycznо-gospodarczych i kultury polskiej na tle kultury ogólnej. Poza kursami zostaną zorganizowane wykłady popularne z dziedziny wiedzy współczesnej. Opłaty miesięczne wynoszą 50 gr.; bezrobotni bezpłatnie. M. P. rozpoczyna prace od dnia 15 bm.

**(M) Z życia Związku Zachodniego.**

Zarząd Związku Zachodniego organizuje akcję popierania Polskiego Handlu i Rzemiosła. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer. W dniach 22—23 bm. zostanie zorganizowana wspólna wycieczka, celem zwiedzenia pociągu — wystawy.

**(M) Komisja weryfikacyjna**

przy grupie miejscowego wiązku Powstańców Śląskich w Mysłowicach, komunikuje, że rozpoczęto już swoje prace i wzywa wszystkich członków do zgłaszania się po arkusze weryfikacyjne. Każdy członek jest zobowiązany do przedłożenia dokumentów z udziału w powstaniu.

## Z Chorzowa

**(=) Chorzów rozbudowuje się...**

W miesiącu październiku br. ukończono w Chorzowie budowę 28 domów jedno piętrowych i parterowych. Dzięki czemu miasto zyskało 144 nowych izb mieszkalnych.

(=) **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy**
urządza 9-go bm. w auli gimn. mat.-przyrodn. Dancing-Bridż, którego dochody zostaną przeznaczone na obozy harcerskie dla młodzieży harcerskiej.

(=) **Poświęcenie sztandaru Polek.**
3 bm. odbyło się w Goduli uroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa Polek. Uroczystość miała przebieg imponujący. Nabożeństwo w kościele parafjalnym odprawił ks. prob. Strzyż. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do oberży w Goduli. Duży pochód ślązaczek w barwnych strojach wywołał wśród przechodniów ogólny zachwyt. W oberży nastąpiło wbijanie gwoździ i przemówienia. Pierwsza przemówiła dr. Kujawska, wyjaśniając cele i zadania Tow. Polek. Po przemówieniach odbył się skromny obiad, na którym wzięli udział zaproszeni goście, między innemi obecni byli p. marszałek Sejmu Karol Grzesik, wicestarosta p. Pietrański, dyr. Hajduczkiewiczowa i liczne grono członkiń. Następnie odbyła się akademja.

(=) **Gwiazdka dla biednych dzieci.**
W Domu Ludowym odbyło się zebranie przedstawicieli władz i organizacyj społecznych, celem zawiązania komitetu gwiazdkowego dla obdarowania biednych dzieci w wieku od lat 5 do 7. Ponieważ dotychczasowa akcja niesienia pomocy biednym dzieciom była rozdrobniona przez organizacje, przeto stworzenie Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom, w skład którego weszli przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj społecznych zapewni usprawnienie akcji. Komitet zwraca się do organizacyj pokrewnych oraz do całego społeczeństwa z prośbą o przystąpienie do zawiązanego Komitetu, celem wzięcia czynnego udziału i poparcia tej akcji na terenie Chorzowa.

## Z Świętochłowickiego

(Ś) **Operetka w W. Hajdukach.**
W sali „Domu Katolickiego przy ul. Kościelnej w najbliższy czwartek o godz. 20-tej zjeżdża do Wielkich Hajduk teatr operetkowy, który wystawi wesoły wodewil pt.: „Robert i Bertrand". Ceny biletów bardzo niskie, do nabycia w składzie p. Potyki.

(Ś) **Kino dla dzieci w Zakładach Szarlej Biały.**
Z dniem 1 bm. zostało uruchomione kino przez Komitet Sportowy Zakładów Szarlej Biały w Brzezinach Śląskich. Dzieci robotników, urzędników tych zakładów mogą korzystać z kina za opłatą 5 groszy. Pierwsze seanse spotkały się z wielkiem uznaniem wśród dzieci. Jest to jeszcze jeden przejaw aktywności Komitetu Sportowego.

(Ś) **Stwierdzenie tożsamości zwłok.**
Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu na haldzie w Łagiewnikach zwłok zwędzonego mężczyzny. W wyniku dochodzeń stwierdzono wczoraj, że śmierć poniósł 38-letni mieszkaniec Lipin Franciszek Lindacz.

## Z Pszczyńskiego

(P) **Poświęcenie sztandaru szkolnego w Kol. Boera.**
10 bm. o godzinie 9 odbędzie się wspólnie z uroczystością odzyskania niepodległości święto poświęcenia sztandaru szkolnego z Kolonji Boera, ufundowanego przez społeczeństwo. Uroczystość odbędzie się w sali gimnastycznej miejscowej szkoły powszechnej i rozpocznie się nabożeństwem. Szkoła i komitet zapraszają tą drogą rodziców, szkoły okoliczne i społeczeństwo.

(P) **Następny targ**
na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie w środę, 6 listopada br.

(P) **Tow. Polek w Mikołowie**
urządziło „Czarną kawę" w Hotelu Polskim, z której to imprezy całkowity dochód przeznaczono na gwiazdkę dla biednej dziatwy w wieku przedszkolnym.

(P) **Ofiara wyścigów rowerzysty.**
1 bm. na szosie w Piotrowicach rowerzysta Artur Solka z Katowic-Zalęża, najechał na Józefa Kaletę lat 33, z Panewnik, który upadając na jezdnię doznał wstrząsu mózgu. Wym. karetką pogotowia przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Dochodzenia w toku.

(P) **Kawalerska jazda woźnicy.**
Na szosie w Chełmie podczas wymijania zderzyły się furmanki powożone przez Pawła Koziołka z Chełmu, i Franciszka Tremczyńskiego z Oświęcima. W następstwie wypadku Koziołek doznał poważnych okaleczeń głowy i przewieziony został do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Drugi woźnica wyszedł z wypadku bez szwanku. Jeden koń został zabity a inne konie u obu furmanek zostały poważnie okaleczone. Dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi Koziołek wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy bez światła.

## Z Lublinieckiego

(L) **Obywatele Steblowa proszą Władze o przyłączenie miejscowości do Lublińca.**
Dawno już jest w toku sprawa przyłączenia gmin Steblowa, Droniowiczek i Wymyślacza do Lublińca. Decyzje jednak ostateczne są odraczane. Rada gminna Steblowa uchwaliła 21 lipca b. r. wniosek protestacyjny. Zdawałoby się, że rada gminna wyraża zawsze opinję mieszkańców gminy. Że tak nie jest najlepszy dowód stanowi prośba obywateli Steblowa z 28 października b. r. wystosowana do Śląskiej Rady Wojewódzkiej, a podpisana przez 71 obywateli, o jaknajrychlejsze złączenie Steblowa w jedną całość z Lublińcem. W prośbie tej stwierdzają podpisani, że gmina Steblów jako jednostka administracyjna niema racji bytu, bo finansowo nie może się wywiązać ze swego zadania. Największą bolączką, stwierdzają petenci, jest brak szkoły, której gmina nie będzie w stanie postawić własnym kosztem, gdyż budżet gminy obraca się w sumie tylko 2000 złotych rocznie. Na wybudowanie więc tej szkoły poczekać może jeszcze kilka pokoleń.

# Trup kolejarza w rozbitej drezynie

## Straszne skutki katastrofy kolejowej

Onegdaj na szlaku kolejowym Boronów — Herby Nowe w powiecie lublinieckim wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Po godzinie 7 wieczorem jechał torem na drezynie rowerowej funkcjonarjusz kolejowy, Wincenty Fricowski, wracający ze służbowego objazdu linji do domu w Herbach Śląskich. W tym samym czasie z przeciwnej strony, od Herbów, nadjeżdżał pociąg towarowy. Fricowski, oślepiony widać światłami lokomotywy, nie miał już czasu zeskoczyć z drezyny i usunąć ją z toru. Pociąg całym inpetem wpadł na drezynę, która została doszczętnie rozbita, a Fricowski poniósł śmierć na miejscu. Ciało kolejarza wlokła lokomotywa jeszcze na przestrzeni kilkunastu metrów.

Na miejsce tragicznego wypadku wyjechała komisja, która wyjasni przyczyny katastrofy. Rozbita drezyna przedstawiała wartość 200 zł i była własnością D. O. K. P.

# Zarząd Przymusowy przedsiębiorstw Plessa

## spłaca resztę podatkowych zaległości

Katowice, 5 listopada.

Zarząd Przymusowy majątków i zakładów przemysłowych Księcia von Pless spłacił Urzędowi Skarbowemu w Pszczynie w dniu 31 października br. 179 617,06 złotych, stanowiących resztę pierwszego zajęcia skarbowego na majątkach alodjalnych koncernu pszczyńskiego.

# Stan zdrowia dalszych ofiar katastrofy

## w lublinieckiem nie budzi obaw.

Katowice. 5 listopada.

Bezpośrednio po strasznej katastrofie w pow. lublinieckim, ofiarą, której padło czterech zabitych i siedmiu rannych, cztery osoby ciężko ranne przewieziono do szpitala w Tarnowskich Górach. Stan rannych ofiar katastrofy jest w dniu dzisiejszym zadawalający. Jednego z pośród rannych, a mianowicie Kucharczyka, zwolniono ze szpitala i odesłano pod opiekę domową do miejscu jego zamieszkania w Małych Osinach w pow. wieluńskim. Pozostają w szpitalu jeszcze Józef Musiał, pochodzący z Tokar, pow. wieluńskiego, który ma złamaną łopatkę i szereg potłuczeń na ciele, Jan Zawiść ogólne potłuczenie i rany na twarzy, Malka Mendlewicz, która doznała złamania kości miednicowej.

Jak stwierdzono, wszyscy pasażerowie auta, tak czterej zabici, jak i siedmiu rannych, jechali z tygodniowego targu z Chorzowa, wynajętym samochodem w kierunku Częstochowy i Wielunia.

Równocześnie w związku z katastrofą władze sądowo - policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, celem wyświetlenia przyczyny katastrofy względnie ustalenia, kto jest winowajcą. Równocześnie wszczęły dochodzenia władze kolejowe. Między innemi chodzi o stwierdzenie, czy przejazd kolejowy, który był terenem katastrofy, był niedostatecznie zabezpieczony.

Na miejsce wyjechał wiceprokurator Kaniewski, który wraz z przedstawicielami Okręgowej Dyr. Kolejowej w Katowicach i miejscowych władz policyjnych przeprowadza dochodzenie. Po zabezpieczeniu wszelkich dowodów i sfotografowaniu miejsca katastrofy, wydano polecenie zabrania zwłok ofiar katastrofy do kostnicy. Wstępne dochodzenie wykazało, że personel kolejowy ponosi winę w wypadku. Prokurator prowadzi dalsze dochodzenia.

# Rzadki jubileusz rzemiosła

## 300-lecie cechu rzeźników w Mikołowie.

Mikołów, 5. 11.

Wolny Cech Rzeźników i Wędliarzy w Mikołowie przygotowuje się do uroczystości, związanych z rzadkim w życiu rzemiosła polskiego jubileuszu. Jak mianowicie świadczą archiwa cechowe, cech ten założony został w dniu 30 grudnia 1635 roku, a więc w latach, kiedy panował w Polsce król Władysław IV. Tych czasów sięgają również pierwsze przywileje cechowe. A zatem cech rzeźników w Mikołowie jest niewątpliwie jednym z najstarszych cechów na Śląsku. Przygotowania do uroczystości jubileuszu 300-lecia cechu, już się zaczęły i czuwają nad całością st. cechu Jan Piecha, kierownik kancelarji Izby Rzemieślniczej p. Matula, sekretarz cechu, oraz p. Maksymiljan Lazarek z Mikołowa. W związku z jubileuszem, ukaże się pamiątkowa jednodniówka. Cech, gromadzący materjał do uroczystości, prosi wszystkich, w których posiadaniu są jakieś pamiątki, mające związek z przeszłością cechu, o składanie ich lub wypożyczenie dla skorzystania z nich.

# Trup niemieckiego kłusownika na pograniczu

Katowice, 5 listopada.

Onegdaj na pograniczu polsko — niemieckiem, pomiędzy Kośmidrem a Zawadzkiem postrzelony został przez inspektora lasów **Langischa** z Petershof (pow. Wielkie Strzelce) notoryczny kłusownik **Teodor Kałuża**, obywatel niemiecki, zam. w Zawadzkiem. Kałuża, **przychwycony na kłusownictwie**, rzucił się do ucieczki. Dosięgła go jednak kula z broni myśliwskiej. Ranny, przedostał się na stronę polską i **padł martwy w odległości 50 metrów od granicy.** Zwłok, kłusownika znaleziono tam wczoraj popołudniu. Zawiadomiono prokuratora, sąd i starostwo.

# Awantury i prowokacje antypolskie

## niemieckiego studenta

3 bm. o godz. 4.30 nad ranem przytrzymano na ul. Dworcowej w Katowicach, niejakiego Lantera Metke, zam. przy ul. Damrota 16. Metke, student Wychowania Fizycznegi przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, członek Związku Akademików Niemieckich w Polsce, znany jest na terenie Krakowa z burd i awantur pijackich, wczasie których pozwalał sobie na niedopuszczalne wybryki.

Narowy Metkego ujawniły się onegdaj w Katowicach. Pijany awanturnik wznosił na ulicy Dworcowej okrzyki obrażające naród polski. Pełniący służbę policjant przytrzymał pijanego, którego zwolniono po spisaniu protokułu. Równocześnie wygotowane zostało doniesienie do sądu, który pohamuje zapędy butnego Niemca.

**Żądaj polskiego towaru!**

# Samochody strzaskane, a szoferzy cali

Onegdaj w godzinach rannych zdarzyła się w Bierdułtowach (pow. rybnicki) na skrzyżowaniu ulic Korfantego, Hallera i Marszałka Piłsudskiego, wstrzasająca katastrofa, która tylko dzięki niezwykłemu przypadkowi nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Szofer samochodu osobowego Stanisław Zając z Wodzisławia, pędząc na pełnym gazie, nie zauważył na skrzyżowaniu ulic zbliżającego się z przeciwnej strony samochodu, stanowiącego własn. dyrekcji zakładu Hohenlohe w Wełnowcu — kierowanego przez szofera Pawełczyka Fryderyka z Michałkowic. Obaj szoferzy puścili wszystkie hamulce w ruch. Było jednak już zapóźno. Wskutek karambolu auto firmy „Hohenlohe" przewróciło się do góry kołami, grzebiąc pod sobą szofera. Drugie auto zostało także poważnie uszkodzone. Zdawało się, że szoferzy, jeżeli nie ponieśli śmierci w wypadku, to napewno odnieśli poważne obrażenia ciała. Ku wielkiemu zdziwieniu naocznych świadków wypadku, obaj szoferzy wyszli cało z opresji, nie ponosząc najmniejszego szwanku na zdrowiu. Kto ponosi winę wypadku, nie zdołano dotychczas ustalić.

TEATR I ESTRADA.

# „Ligas Narodas Diwadlo"

**Program nr. 5 Teatru Rewjowego „Rarytas".**

Scenka „Rarytasu" zaroiła się nowemi postaciami (za wyjątkami) i rozbrzmiewa nowemi głosami. Nad chórem głosów dominuje oczywiście tenor Stanisława Gruszczyńskiego, który występuje gościnnie. W arji Jontka dał próbkę swego kunsztu. Nowy zespół zaprezentował się publiczności, która na przedstawienie premjerowe przybyła w komplecie — w śpiewno-tanecznem pele-mele. Program istotnie bardzo bogaty: balet Saradoff — osiem śmigłych tancerek, operetka, dużo numerów solowych i skecze. Całość przeplatana humorem.

Jeśli pierwsza część, obciążona operetką „Baron Coctail", dłużyła się nieco, to już druga część, postawiona wspaniale przez Henia Domańskiego, upłynęła wśród niemilknących braw i śmiechu. Domański mógłby sam zapełnić wieczór. Brawo i uznanie.

Spośród pań największy sukces zdobyła Nina Polakówna; w sylwetce tej rasowej aktorki połączyły się wszystkie umiejętności, które wróżą jej stałe powodzenie. Pani Rosteńska, mająca już dobrą opinję u publiczności, nie mogła, niestety, popisać się ponownie. Bo ta „Kokaina"...

P. Ela Dankiewiczówna, primadonna operetki warszawskiej, zagrała bez zarzutu swą rolę w „Baronie Coctail", razem z p. Opolskim. Inne role miały wspanałą obsadę: Nina Polakówna i Stanisław Woliński. Ten ostatni jest aktorem o kolosalnych możliwościach. Każde ukazanie się p. Wolińskiego wywołuje żywą reakcję na widowni, która z punktu obdarzyła go sympatją. Woliński, jako portjer Ligi Narodów ubawił nas doskonale.

Reasumując — dobry początek. Powodzenia.

bm.

(L) **Z posiedzenia magistratu Lublińca.**
Na ostatniem posiedzeniu między innemi uchwalono wydelegować wiceburmistrza M. Rzeźniczka na kurs przeciwgazowy straży pożarnej. Przyjęto do wiadomości protokół rewizji kasy. Uchwalono umorzyć podatek budynkowy za lata 1933-34 i 1934-35 dla więzienia i budynku sądowego. Obniżono ceny za drzewo użytkowe sprzedawane z lasów miejskich. Uchwalono pozatem ściągnąć koszta budowy ulicy ks. Rogowskiego (dawna Piaskowa) i ul. Miarki, przez rozłożenie kosztów budowy na właścicieli nieruchomości położonych przy powyższych ulicach. Uchwalono wybudować ogródki działkowe na polach miejskich poza elektrownią miejską (każdy ogródek wielkości około 600 m² kompletnie ogrodzony, ze studnią). Ogródków takich będzie 100 i zostaną oddane do użytku z wiosną. Upoważniono burmistrza miasta p. Skopa do pertraktowania o sprzedaż maszyn elektrycznych elektrowni miejskiej, wartości 15 do 20 tysięcy złotych. Uchwalono też zakupić 400 ctr. ziemniaków i rozdzielić je między ubogich miasta po 3—8 ctr. na rodzinę. Idąc po linji niezwiększenia ilości bezrobotnych, uchwalono zatrudniać nadal wszystkich pięciu maszynistów elektrowni miejskiej sposobem turnusowym.

(L) **Niechęć bezrobotnych Lublińca do pracy.**
W Lublińcu było w ewidencji 270 bezrobotnych pracowników fizycznych, którzy domagali się pracy i zasiłków. W celu usunięcia bezrobocia, bodaj na pewien czas, magistrat postarał się o kredyty i rozpoczął w październiku roboty ziemne. Na zapotrzebowanie zgłosiło się ogółem tylko 104 robotników i magistrat zmuszony był przyjąć około 50 robotników z poza Lublińca. Widoczne więc, że albo bezrobocie nie daje się faktycznie we znaki wszystkim bezrobotnym, albo niezgłaszający odzwyczaili się od pracy i wolą żyć o żebranym chlebie, aniżeli pracować. Kilku rozpolitykowanych robotników urządziło dnia 2 bm. rodzaj buntu, żądając usunięcia się z terenu pracy nadzorcy.

**(L) Magistrat Lublińca żąda opłat szkolnych — od dzieci Steblowa.**

W związku z uchwałą rady gminnej Steblowa, protestującą przeciw przyłączeniu go do Lublińca, magistrat Lublińca cofnął zwolnienia od opłat szkolnych za uczęszczanie dzieci Steblowa do powszechnych szkół Lublińca, wychodząc z założenia, że szkoły miejskie służyć mają przedewszystkiem dzieciom miasta Obywatele Steblowa, posyłający swe dzieci do szkół powszechnych Lublińca, wystosowali prośbę do magistratu o zwolnienie ich od tych opłat.

## Z Bielskiego

**(B) Repertuar kin.**

Kino Miejskie, Biała: „Kocham wszystkie kobiety".
Kino „Rialto", Bielsko: „Miłość szpiega".
Kino „Apollo": „Regina".

**(B) Ofiarność Śląskiego Zarządu T. N. S. W.**

Zarząd Śl. Okręgu T. N. S. W. złożył w ostatnich dniach sto złotych na szkoły polskie zagranicą.

**(B) Piękny wieczorek**

ku czci poległych za wolność urządziło z okazji uroczystości Wszystkich Świętych Państwowe gimnazjum w Bielsku.

**(B) Włamanie.**

1 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wyważenie drzwi do mieszkania Elżbiety Tietzowej w Bielsku, skąd skradli większą ilość nakryć stołowych biżuterji, łącznej wartości ok. 1.165 zł.

**(B) Niebezpieczny kłusownik pod kluczem.**

4 b. m. sporządzono doniesienie do Sądu Okręgowego w Wadowicach na Jakóba Skrudlika, lat 23, rodem z Kóz, pow. Biała za to, że dnia 30. 10. b. r. wybrał się na polowanie na teren kółka łowieckiego w Lipniku ze strzelbą i upolował zająca. Skrudlik jest zawodowym kłusownikiem karanym kilkakrotnie, a raz zatrzymany przez gajowego rzucił się na niego, chcąc mu odebrać strzelbę.

**(B) Za ciężkie uszkodzenie ciała.**

4 b. m. odstawiono do dyspozycji prokuratorji w Wadowicach Franciszka Babickiego, lat 31, z Białej za to, że ten w tow. Józefa Tomiaka, lat 37 z Białej, Antoniny Babickiej z Białej i Fr. Wandzla z Wikowic pobił Władysława Marszałka tak dotkliwie, że ten doznał wskutek kilku pchnięć nożem ciężkiego uszkodzenia ciała. Bójka spowodowana była przez Fr. Babickiego na tle porachunków osobistych.

**(B) Ciągłe obławy dają pomyślne wyniki.**

1 b. m. Komis. P. P. w Białej zarządził obławę za przestępcami; zatrzymano 9 osób, między którymi Miecz. Szadorskiego z łupem skradzionych przedmiotów.

**(B) Łapał kury na oko.**

3 b. m. został przytrzymany przez Komis. Bielsko Jan Durajczyk z Janowic, pow. Biała, w chwili kiedy tenże usiłował kraść kury przy pomocy oczka zrobionego z dłuższego sznura i ziaren zboża. W czasie doprowadzenia niefortunnego łowcę kur porzucił posiadany rower na ulicy i zbiegł. Wywiadowca dopędził zbiega. Ponadto Durajczyk skradł posiadany rower w dniu 3. 10. w Bielsku.


FILHARMONJA LWOWSKA

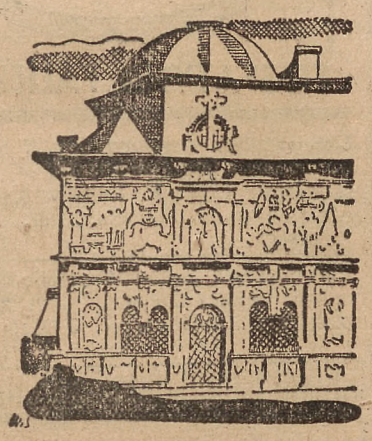

KONCERT PRZEZ RADJO
WE WTOREK 5. XI. O GODZ. 20.10


## Humor

NIE KIJEM TO PAŁKĄ... — Pożycz mi 10 złotych.
— Nie, mój drogi. Pieniądze rozbijają najsilniejsze przyjaźnie. A dla głupich 10-ciu złotych nie chciałbym, żebyśmy się pokłócili.
— To w takim razie pożycz mi 100 złotych.

BEZNADZIEJNY. — Chłop ma rzeczywiście więcej cloty niż rozumu.
— Co nie znaczy iż ma on pieniądze.

W URZĘDZIE. — Zgubiłem moją legitymację.
— Jak się pan nazywa?
— Anastazy Ogórek.
— To ma pan szczęście, bo ktoś ją znalazł i złożył w urzędzie.
— O, jak to dobrze! Proszę mi ją dać.
— Dobrze tylko proszę się wylegitymować.

W SĄDZIE. Sędzia: — Z jakiego powodu doszło do tak strasznej bijatyki?
Świadek: — Widzi pan, panie sędzio, chcieliśmy założyć Klub towarzyski...

PORÓWNANIE. — Wiesz, Janino, twój narzeczony przypomina mi żywo ubiegłe lato.
— Jakto, czem?...
— Tak... jest tak samo długi i zwiędły.

NA WYSTAWIE AUTOMOBILOWEJ. — Żona pana jest zachwycona.
— Oh, to auto-sugestja... fenomen psychologiczny, który będzie mnie kosztował trzydzieści papierków.

W dniu „Święta Umarłych" Legjoniści oddali hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. Główne wejście do Belwederu zamknięte było czarną draperją z cyframi Marszałka. Na ganku ustawiono znicz.


**Składaj ofiary na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym na konto P. K. O. Nr. 307 705.**


ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

# Jak Polska przegrała z Rumunją 1:4

BUKARESZT. Na stadjonie reprezentacyjnym w Bukareszcie wobec 25.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunja, zakończony zasłużonem **zwycięstwem Rumunji 4:1 (3:1).**

Obie drużyny wystąpiły w zapowiedzianych przez nas składach. Od samego początku zaznacza się **przewaga Rumunów,** którzy już w 30 sekundzie zdobywają **pierwszą** bramkę przez Schilleru. Polacy prowadzą wyraźnie grę defenzywną usiłując bezskutecznie obronić się przed ciągłemi atakami Rumunów.

W 20 minucie Rumuni przez Bindea podwyższają wynik do 2:0 dla swoich barw. Polacy usiłują przejąć inicjatywę, co im się nawet przez pewien czas udaje, ale wszystkie wysiłki ataku zdobycia bramki nie dają wyniku. W 24 minucie Smoczek trafia w poprzeczkę. W 2 minuty później Matjas ma okazję zdobycia bramki ale strzał idzie za wysoko. W 28 minucie Pazurek nie trafia do pustej bramki. W 31 min. Piec strzela obok poprzeczki.

Stopniowo inicjatywę przejmują znowu Rumuni, którzy przez Bindeę zdobywają **trzecią skolei punkt.** Dopiero w 38 min. **Pazurek strzela jedyną bramkę dla Polaków.**

Po przerwie zaznacza się początkowo pewna **przewaga Polaków,** których ataki załamują się na doskonałej obronie Rumunów. W 27 min. z wypadu Sepi zdobywa **4-tą bramkę** dla Rumunów, ustanawiając wynik dnia.

Ostatni kwadrans należy do Polaków, którzy znów **marnują trzy dogodne** sytuacje podbramkowe, m. in. Matjas dwukrotnie nie trafia do bramki z 6 metrów.

Sędziował stronniczo Jugosłowianin **Rujic.**

### Ocena gry obu drużyn.

Rumuni, trzeba przyznać **wygrali zasłużenie.** Górowali nad Polakami zarówno techniką, jak i ambicją i chęcią zwycięstwa Polacy mieli natomiast znacznie **więcej dogodnych sytuacyi** podbramkowych, z których nie umieli skorzystać.

Z Polaków **Albański** nie wywiązał się należycie ze swego zadania; nie był on w najlepszej formie.

**Bardzo słabo zaprezentowała się obrona która zawiniła porażkę. Martyna dopiero w drugiej połowie się rozegrał, ale mecz był już wówczas przegrany.**

W pomocy skrzydłowi **Kotlarczyk i Dytko grali bardzo dobrze.** Pomoc była wogóle najlepszą częścią polskiej drużyny.

**Atak zawiódł. Jedynie Kisieliński i Piec wyróżnili się.**

Z Rumunów najlepiej grała obrona Bramkarz Cretzeanu bronił pewnie. Pomoc dzielnie wspomagała atak. Wśród napastników wyróżnił się Dobay.

### Wywiady po meczu.

Po meczu korespondent PAT. uzyskał szereg wywiadów z kierownikami obu drużyn:

**Martyna kapitan drużyny polskiej,** stwierdza, że drużyna polska zawiodła **za wyjątkiem Kisielińskiego.** Mecz z Rumunją był najsłabszym tegorocznym występem polskiej reprezentacji. Sędzia, zdaniem Martyny, był nieco stronniczy.

**Inż. Przeworski, kierownik polskiej drużyny,** niechce wydać swojej opinji o meczu przed posiedzeniem zarządu PZPN.

**Albu, kapitan drużyny rumuńskiej,** uważa, że Rumuni wygrali zasłużenie. Byli bowiem jako zespół lepsi od Polaków i mieli więcej szczęścia. **Drużyna polska zawiodła.**

**Daila, wiceprezes rumuńskiego związku piłkarskiego,** podkreśla również zasłużone zwycięstwo Rumunów, którzy byli bardziej agresywni i grali bardziej ambitnie od Polaków. Ugości wyróżnia pomocników, zwłaszcza Kotlarczyka. **Sędzia, jego zdaniem, był bardzo dobry.** (?).

**Radulescu, znany sędzia i kierownik drużyny rumuńskiej,** stwierdza, że mecz był bardzo ładny i prowadzony fair. **Polacy przegrali przez słabą obronę.** Pozatem atak popełnił dużo błędów i nie umiał wyzyskać szereg dogodnych momentów podbramkowych. Sędzią był naogół dobry.

### Kilka danych cyfrowych.

Mecz z Rumunją **był 67** meczem międzypaństwowym polskiej reprezentacji piłkarskiej. Z tych spotkań Polacy wygrali dotychczas 25 w kraju 14, zagranicą 11), **zremisowali 10** (w kraju 6) a **przegrali 32** (w kraju 12, zagranicą 20). Ogólny stosunek bramek wynosi **142:141 na korzyść Polski.**

Z Rumunami graliśmy dotychczas **7 razy,** przegrywając 2 razy, remisując 4 i wygrywając raz. Kolejne wyniki: w Czerniowcach 3:3, we Lwowie 1:1, w Bukareszcie 3:3, w Warszawie 2:3, w Bukareszcie 5:0, we Lwowie 3:3, w Bukareszcie znowu w Bukareszcie 1:4. Stosunek bramek wynosi 16:15 na korzyść Polski.

### Szwajcarja wygrała mecz z Norwegją.

W Zurychu wobec 30.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcarja — Norwegja. Zwyciężyła Szwajcarja w stosunku 2:0 (0:0).

### Zawody piłkarskie o puhar Rzeszy.

W dalszych rozgrywkach piłkarskich o puhar Rzeszy Saksonja pokonała w Dreznie Badenję 7:3, Bawarja wygrała z Nadrenją w Norymberdze 3:0 a południowo-zachodnie Niemcy pokonały Dolną Saksonję w Frankfurcie 5:2.

### Znów rekord światowy Kiefera.

W niedzielę amerykańscy pływacy startowali w Budapeszcie, odnosząc dalsze triumfy. Sensacją zawodów budapeszteńskich był nowy rekord świata, ustanowiony przez Kiefera, tym razem na dystansie 400 mtr. w stylu grzbietowym. Wynik Kiefera, będący nowym maksymalnym wynikiem świata, brzmi 5:22,6 sek.

### Polski działacz sportowy wydalony z Czechosłowacji.

W tych dniach wysiedlony został z Czechosłowacji p. Jan Żurek sekretarz Związku Polskich Klubów Sportowych, w związku ze swą pracą organizacyjną w zakresie polskiego sportu. Zaznaczyć należy, że p. Żurek pochodzi ze starej rodziny śląskiej i od urodzenia zamieszkiwał w Górnej Suchej na Śląsku Zaolzańskim.

SAM SIĘ OSĄDZIŁ. Żona: — Mój kochany, za miesiąc będziemy obchodzili nasze srebrne wesele.
Mąż: — A, ty myślisz o dwudziestopięcioleciu twoich rządów!

## Film plastyczny

Sfery kinematograficzne są ostatnio poruszone zagadnieniem wprowadzenia w życie praktycznego rozwiązania filmu plastycznego. Sędziwy uczony, wynalazca kinematografu, Louis Lumiere, który 6 listopada rb. obchodzi 40-lecie swojej pionierskiej pracy, udoskonalił ostatnio system filmu plastycznego, który uzyskał aprobatę sfer naukowych. Wadą tego systemu jest jednak konieczność używania przez widzów specjalnych okularów. Prasa zagraniczna donosi obecnie, że belgijski uczony Darimont wynalazł system filmu plastycznego, do oglądania którego obejść się można bez specjalnych szkieł. Jeśli system Darimonta okaże się praktyczny w użyciu, może wywołać prawdziwy przewrót w dzisiejszym filmie.

### Wtorek, 5 listopada.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna 7.55 Parę informacyj. 8.008.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.30 „Proszę sobie nie przeszkadzać". 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy" 13.35—14.30 Muzyka lekka. 15.15 Wiadomości o wywozie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Melodje operetkowe z płyt. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki". 17.15 Koncert. 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18.00 Utwory I. J. Paderewskiego. 18.30 „Co daje młodzieży harcerstwo" — odczyt. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.10 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. g. 20.50 dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej". 22.30 „Mity i baśnie Śląska Opolskiego" — feljeton. 22.45 „Śmierć genezą życia" — odczyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Płyty.

### Środa, 6 listopada.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Lekarz szkolny i opieka domowa" — pogadanka. 12.30 Koncert małej orkiestry P. R. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Muzyka lekka i taneczna. 15.15 Wiadomości o wywozie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Koncert. 16.00 „Zagadki muzyczne" — dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni Fr. Schuberta 16.45 „Rozmowo muzyka ze słuchaczem radja". 17.00 „Dyskutujmy". 17.20 Koncert. 17.50 Przegląd humoru zagranicznego 18.00 Koncert kameralny. 18.30 „Ogrodnik śląski" — pogadanka — wygł. Władysław Włosik. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Z działalności Oświaty pozaszkolnej na Śląsku" — odczyt. 19.25 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Wesoła audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 X-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). 21.40 Kwadrans poetycki. 21.55 „O czerwonych ciałkach krwi" — pogadanka dla lekarzy. 22.05 Muzyka z płyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

# Wiadomości gospodarcze

### Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

**Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.**
(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Żyto (14.25—14.50) 14.25—14.50. Pszenica jednolita 19.50—20.50. Pszenica zbierana 18.50—19.50. Owies jednolity 16.50—17.50. Owies zbierany (15.50) 15.50—16.50. Jęczmień na kaszę 16.50—17.00. Jęczmień pastewny 15.25—15.75. Fasola biała 23.00—25.00. Fasola krasa 23.00—25.00. Groch Wiktorja 35.00—38.00, Mąka ziemniaczana superior 35.00—36. Mak 68.00—72.00. Kukurydza 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. IA 0—20 proc. 33.00—34.00, IB 0—45 proc. 31.00—32.00. IC 0—55 proc. 30.00—31.00. ID 0—60 proc. 29.00—30.00. IE 0—65 proc. (28.75—29.00) 28.00—29.00. IID 45—65 proc. 20.50—21.50. Mąka żytni wyciągowa 0—30 proc. 23.25—23.75. gat. I. 0—45 proc. (23.00) 22.75—23.25. gat. I. 0—55 proc. (22.50) 22.25—22.75, gat. II 45—55 proc. 17.00—18.00, razowa 0—90 proc. 19.00—20.00. Otręby pszenne grube, przemiału standart. (10.00) 9.50—10.00, średnie standart. (9.25) 9.00—9.50, miałkie standart. 8.50—9.00, Otręby żytnie standart. (8.75) 8.75—9.25. Kuchy lniane 17.00—17.50, Kuchy rzepakowe 13.00—13.50. Kuchy słonecznikowe 43—44 prc. 19.00—20.00. Śrut słonecznikowy 34—36 prc. 16.50—17.50. Śrut sojowy — Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 15.00—16.00. Słoma prasowana 3.75—4.25. Siano łąkowe 8.50—9.50, Siano koniczyna 9.50—10.00. Ziemniaki jadalne — Nasiona: Wyka 24.00—25.00. Ogólny obrót 842 ton, w tem żyta 115 ton. Usposobienie spokojne.

### Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 4 listopada 1935 r.

WARSZAWA. Papiery Państwowe: 3 proc. poż. konwersyjna 66.50, 6 proc. poż. dolarowa 77.75—77.50. — 4 proc. poż. dolarowa 51.50. — 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.25—61.00—62.00—61.75 drobne, 4½ proc. L. Z. Ziemski Kred. 42.75—42.50—42.75.

Akcje: Bank Polski 93.50—94.00. Częstocice 35.50. Starachowice 33.00. Warszawskie Tow. Cukru 37.00. Tendencja niejednolita.

Deewizy: Belgja 89.65, 89.88, 89.42 — Berlin 213.40, 214.40, 212.40 — Holndja 360.75, 361.65, 359.85 — Londyn 26.19, 26.32, 26.06 — Nowy Jork czek. 5.31 3/8, 5.34 3/8, 5.2[illegible] 3/8,. — Nowy Jork Kabel 5.31 5/8, 5.34 5/8, 5.28 5/8, — Paryż 35.01, 35.10, 34,92, — Praga 21,98, 22,03, 21,93 — Oslo 131,40, 132.05, 130.75, — Zurych 1472.72, 173,15, 172.29 — Sztokholm 135.00, 135.65, 134.35 — Włochy 43.20, 43.32, 43,08 — Madryt 72.60, 72.96, 72,24, — Kopenhaga 116,95, 117.50, 116.40. — Dolar prywatny 5.30. Tendencja niejednolita.

Pożyczki Polskie w Nowym Jorku: Pożyczka dolarowa — poż. stabil. 103.00, poż. śląska 68.00.

### Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 4 listopada 1935 r.
Ceny parytet Poznań.

Notowania bez zmiany. Ogólny obrót 1.960,3 ton, w tem żyta 374, pszenicy 125 ton, owsa 153 i jęczmienia 248 ton. Usposobienie spokojne.

Uwaga: Owies jednolity o wyższej wadze gatunkowej ponad notowania — skreśla się.

# Teatr i estrada

## TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 5 listopada: „Muzyka na ulicy" dla K. P. W. o godz. 20.

Środa, dnia 6 listopada: „Brat marnotrawny" o godzinie 20.

Czwartek, dnia 7 listopada: „Muzyka na ulicy" o godz. 15.45 dla Kop. „Mysłowice".

Czwartek, dnia 7 listopada „Muzyka na ulicy" dla kop. Mysłowice o godz. 15.45.

Czwartek, dnia 7 listopada: „Muzyka na ulicy" o godz. 20.

Sobota, dnia 9 listopada „Dziady" dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 9 listopada „Muzyka na ulicy" o godzinie 20.

### „Muzyka na ulicy" dla Kol. Przysp. Woj.

We wtorek o godz. 20 wiecz. „Muzyka na ulicy" jako przedstawienie sprzedane dla Kol. Przysp. Wojskowego. Passe - partout bony i zniżki nie ważne.

### „Brat marnotrawny"

W środę o godz. 20 wiecz. komedja angielskiego autora Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny". Grają pp. Barwińska, Grzębski, Siemaszkowa, Wierzejska, Golewska, Dr. Zielanowski, Martyna i inni.

### Uroczyste przedstawienie „Dziadów".

W poniedziałek, 11 listopada w dniu Święta Niepodległości odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 19.45 uroczyste przedstawienie narodowego misterjum Adama Mickiewicza pt. „Dziady". — Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie wizytatora Dr. Stefana Papee, oraz odegranie Hymnu Pań. przez orkiestrę Pol. Woj. Śl.

W porozumieniu z Komitetem Obywatelskim, komunikujemy, iż kasa Teatru zarezerwuje do 9 włącznie miejsca w lożach i we fotelach dla reprezentantów władz cywilnych i wojskowych: wybór miejsc jest dowolny, zniżki ważne. Do dyspozycji Organizacyj społecznych i Związków oddaje dyr. teatru bezpłatnie 400 miejsc, z tem, że zapotrzebowania należy kierować najpóźniej do 7 b. m. włącznie do sekr. teatru. Jest życzeniem Komitetu Obywatelskiego, ażeby Związki i Organizacje wysłały na to przedstawienie delegatów ze sztandarami, które umieszczone będą w pierwszych rzędach obu balkonów.

### Teatr Polski na prowincji.

CHORZÓW: 6 listopada: „Muzyka na ulicy" o godzinie 20.

BYTOM: 8 listopada: „Muzyka na ulicy" o godz. 20.

ZABRZE: Wtorek 12 bm. „Gwałtu co się dzieje" o godz. 20.

### Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od 5 11. 1935 r.

Kino CAPITOL: „Cyrk Barnuma".
Kino CASINO: Arcydzieło wiedeńskie „Karjera".
Kino COLOSSEUM: „Mała mateczka".
Kino RIALTO: „4 i pół muszkieterów".
Kino UNION: „Regina".

### Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: „Ucieczka" i „Wanezza".
Kino ROXY: „Regina" i „Wiara, nadzieja i miłość".
Kino COLOSSEUM. „Wyprawy krzyżowe".
Kino ŚLĄSKIE Hajduki „1. Złoto, Bolero".

# Kalendarzyk zebrań

### Polski Związek Zachodni w Piotrowicach,

urządza zebranie miesięczne w środę, dnia 6 listopada o godz. 19 w starej szkole.

# Komunikaty

### Na pomnik Powstańca Śl.

Zw. Legjonistów Polskich, Oddział Chorzów, zamiast wieńców na płytę „Nieznanego Żołnierza" i pomnik „Powstańca Śląskiego" składa kwotę 30 zł na budowę „Domu Niepodległościowców" w Chorzowie.

### Datki na bezrobotnych.

Z okazji imienin dyr. Karola Renowicza, składa grono naucz. szkoły wydz. męskiej dla mniejsz. jęz. niem. w Katowicach kwotę 10,— zł dla bezrobotnych.

### Polski Zw. Zachodni w Katowicach-Dębie,

urządza miesięczne zebranie w środę, 6 bm. o godz. 17 w sali p. Czupryny, (ul. Dębowa 27.)

### Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach.

Zgromadzenie członków Koła odbędzie się 6 bm. o godz. 18 w auli Gimnazjum żeńskiego przy ul. 3-go Maja. Na zgromadzeniu omawiana będzie sprawa stałych legitymacyj na zniżkę kolejową, wobec czego obecność wszystkich członków jest konieczna.

### Baczność członkowie Związku Strzeleckiego z Katowic Śródmieścia.

8 bm. odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie w sali wykładowej Rezerwy Policji, przy ul. Bartosza Głowackiego o godz. 19. W programie referat dr. Władysława Dzięgla, dyrektora gimnazjum w Pszczynie pt. „Konflikt włosko - abisyński" oraz sprawy organizacyjne Oddziału.

Zarząd apeluje do członków, by ze względu na aktualny referat, jak i na ważne sprawy organizacyjne przybyli na zebranie punktualnie i prosi również członków Towarzystwa Przyjaciół Strzelca.

### Baczność powstańcy — uchodźcy z pow. Opole, Olesno, Kluczborek i Prudnik!

Zebranie Grupy katowickiej Związku Powstańców Śl. uch. pow. Opole — Olesno odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 19.30 w Strzesze Górniczej przy ul. Andrzeja. Ważne sprawy. Liczny udział pożądany.

# Odpowiedzi redakcji.

*Panu K. G. Tychy.*

Jeżeli kwota 2000 złotych jest resztą ceny kupna za posiadłość kupioną od Pańskiego teścia, to zasadniczo mogła ona stać się przedmiotem egzekucji dla zaspokojenia wierzyciela, na podstawie wyroku sądowego. O ile wyrok ten opiewający na obowiązek zapłaty tej kwoty wierzycielowi, jest już prawomocny, nie można przeciwstawić mu żadnej ust. wy, któraby ten obowiązek wtrzymywała lub ograniczała. Kwestja czy dany dług ma być uw. żany za rolniczy, należy do kompetencji Urzędu rozjemczego. Przepisy Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24. 10. 1934 r. pozycja 841. Dziennik ustaw postanawiają, że wszelkie ulgi w spłacie długów rolniczych odnoszą się wyłącznie do długów powstałych przed dniem 1 lipca 1932. Długiem rolniczym jest wedle przepisów tego rozporządzenia, „dług posiadacza gospodarstwa wiejskiego pozostający w związku z nabyciem, rozporządzeniem lub prowadzeniem takiego gospodarstwa". Długi posiadaczy gospodarstw wiejskich do 50 ha, uznane za rolnicze, można w ciągu 3 lat, tj. do października 1927, spłacać w całości także przedterminowe, z tem, że każda zapłata gotowizną umarzać będzie 150 proc. zapłaconej sumy, która musi wynosić nie mniej niż półroczna rata.

Radzimy więc zwrócić się do właściwego Urzędu rozjemczego, który sprawę tą rozstrzygnie. Wyniku tego trudno przewidzieć, gdyż zależy on od wielu okoliczności faktycznych danej sprawy, a zaznaczamy tylko, że orzeczenie to może być zaskarżone do Sądu Okręgowego, który załatwia sprawę ostatecznie.


## Jasnowidz-Hypnotyzer HANDU
### otwiera oczy światu!!

O wszechświatowej sławie jedynemu Jasnowidzowi panu HANDU, po długich pertraktacjach z Międzynarodowym Instytutem Metapsychicznym w Dżalbarkore (Indje) udało się sprowadzić do Polski Medjum — cudownie jasnowidzące SZABADDHA — Fenomen, albowiem jest to jed. e na całym świecie, pozostające przez 10 dni zrzędu w głębokiem transie jasnowidzenia i w tym zasie jej jasnowidz nia wydaje nieomylne przepowiednie, wprowadzając każdego na nowy tor życia, rozwiązuje zagadkę każdego człowieka. Również podaje dokładny termin wygrania na loterji. Horoskopy oraz wszelkie rady i wskazówki Jasnowidza-Suggestjonera pana HANDU, jak również przepowiednie medjum cudownie jasnowidzącego SZARADDHA, podawanie terminu wygrania na loterji są ściśle do tego stopnia, że p. Jasnowidz HANDU gwarantuje, czy. kiedy i ile kto wygra. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, określa chorobę, wykrywa sprawców kradzieży. Nadeślij datę urodzenia oraz 1,50 złotego na koszta przesyłki. Ogłosił o pobycie jak fenomenalnego jasnowidza jakim jest p. HANDU jego impresarjo znany z filmu Mabuse. Adresować: Jasnowidz HANDU, Kraków, Długa 2". (2430)


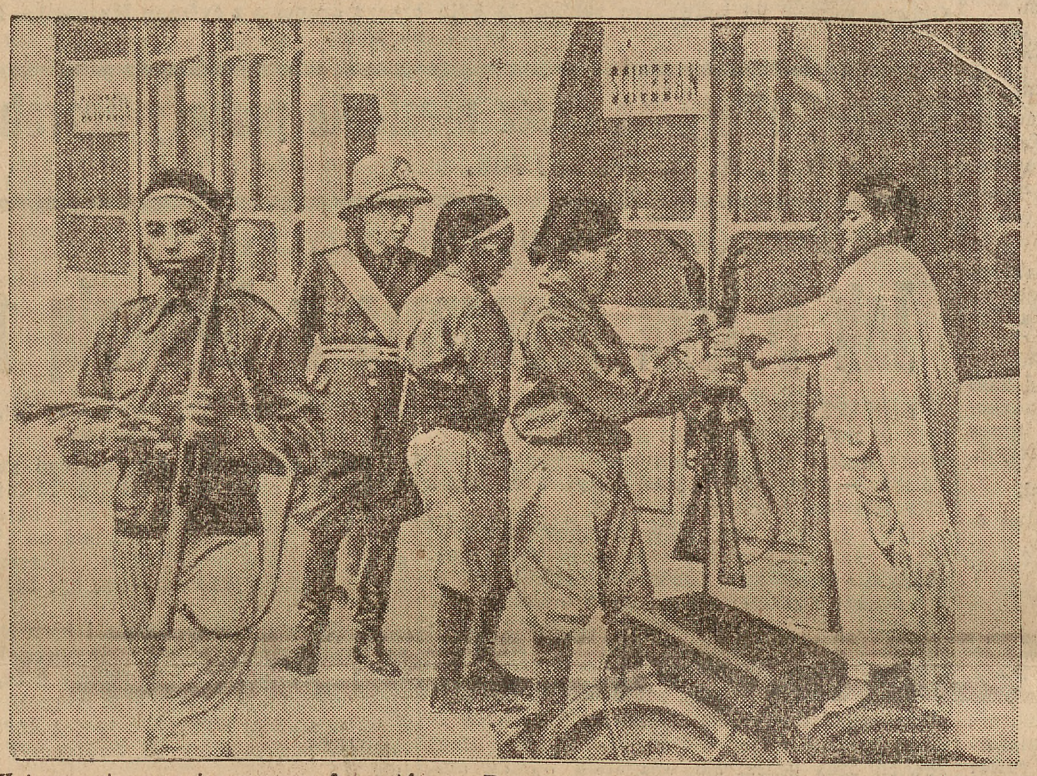

W trzynastą rocznicę marszu faszystów na Rzym, zorganizowano we włoskiej prowincji Trypolisie kilka oddziałów młodocianych faszystów, zwerbowanych wśród młodzieży arabskiej.

## Repertuar Kinoteatrów od 5 XI. 35.

| | |
|---|---|
| KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3 | CYRK BARNUMA Wallace Beery, Adolf Menjou |
| KINO CASINO Podgrzeczna 17/19 | Arcydzieło wiedeńskie: KARJERA M. Eggiert, Leo Slezak, Thec Lingen |
| KINO COLOSSEUM 3 Maja 7 | MAŁA MATECZKA Franciszka Gaal |
| KINO RIALTO św. Jana 24 | Prolongowane: 4½ muszkieterów Szoek Szakall, Feliks Bressert |
| KINO UNION 3 Maja 25 | Prolongowano: REGINA Luisy Ulrich, Adolf Wohlbrueck |
| KINO DĘBINA Dąb | 1. PIEŚŃ MILJONÓW — P. Richter 2. NASI CHŁOPCY MARYNARZE |


Pensjonat „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Telefon Nr. 66. Otwarty przez cały rok. Kilka metrów od wody. — Ceny przystępne.


I. Km. 1651/35 i 1268/35.

### Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w dniu 7 listopada 1935 r. sprzedam w Katowicach w drodze publicznej licytacji,

a) o godzinie 11 przy ulicy Marjackiej nr. 8
180 pulowerków dziecięcych z rękawami, wartości 720 zł,

b) o godzinie 12 przy ulicy Marjackiej Nr. 6,
400 flaszek wina „Pontet Canet", wartości 3.500 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży bezpośrednio przed licytacją.

*KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO*
w Katowicach rewiru I. (2539)


## WOLNE POSADY

**Uczenice biurową** najchętniej z Orzegowa, Goduli, Chebzia, Lipin, Rudy, z ładnym rękopisem, poszukuje się. Zgł. do Adm P. Z. pod „5713". (2557)

**Poszukuje się** zdolnego, bezwzględnie samodzielnego montera do budowy pieców hutniczych Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „Monter". (2559)

## KUPNA

**Kupię** trzylampowy aparat radjowy. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Radio R"

**Drzewa opałowego** większą ilość kupi firma na Śląsku. Zgł. wraz z podaniem ceny do P. Z. pod „Drzewo".

## MIESZKANIA

**Solidny** urzędnik poszukuje 2—3 pokoje. (stary dom) w Katowicach od zaraz, czynsz roczny zgóry. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Urzędnik". (2565)

## POKOJE

**Dwa** próżne pokoje w centrum I piętro dla celów przemysłowych (praktyka lekarska itp.) do wynajęcia. — Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr. „5735". (2566)

**Poszukuję** pokoju umeblowanego w Pszczynie, możliwie z osobnem wejściem. Zgł. do Adm P. Z. pod Pszczyna — zaraz".

## RÓŻNE

**Posiadam** 45,000 zł. w I hipotekach. Oczekuję propozycji handlowej. Mogę złożyć jako gwarancja, udział lub t. p. Zgłoszenia do Adm P. Z. pod „E S. 19". (2567)

**Przyjmuję** wszelką pracę, wchodzącą w zakres krawiectwa damskiego (najchętniej po domach). Zgł. do Adm. P. Z. pod „Krawczyni". (2560)

**Unieważniam** zgubiony dowód tożsamości konia Serja A Nr. 271 082, wystawiony przez R. I K. w Katowicach na nazwisko właściciela Zając Augustyn (2563)

**Unieważniam** zgubione pieczątki firmowe. Alojzy Dewor, cukiernia — piekarnia Katowice, ul 3 Maja 29. (2558)

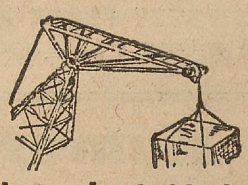

**Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!**

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

**„Polsce Zachodniej"**

**Wybierasz się w podróż?**

Rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania


## LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów:

W magazynie Urzędu Skarbowego w W. Hajdukach, Dyrekcyjna 4. dnia 7. listopada 1935 roku, godz. 9:

1 kredens pokojowy, 1 mały kredens, kanapa pluszowa, 1 stół, 5 krzeseł, 2 szafy do ubrań, 1 bieliźniarka, 1 obraz w ramach, 1 radjoaparat z głośnikiem, 1 waga (Berkel), 1 stół składowy, 1 maszyna do mielenia mięsa, Wolf. 1 motor elektryczny, 1 ręczna maszynka do mielenia mięsa, 1 stół rzeźnicki (2538)

**Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach.**

IV. Km. 1484/35.

### Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwarek, dnia 7 listopada 1935 r. o godz. 12 sprzedam w Katowicach przy ul. Stawowej 20 w firmie „Kaczyński i Ska"

6 beczek farby bronzowej wodnej i olejnej a 160 kg.

Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 768 zł oglądać można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży.

*KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO*
w Katowicach rewiru IV.
(2540)

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie obwieszcza, że dnia 8 listopada 1935 o godz. 10.30 odbędzie się w Skoczowie, Rynek nr. 81 licytacja publiczna ruchomości składających się z różnych towarów żywnościowych, mieszanych oraz urządzenia sklepowego i mieszkaniowego oszacowanych na łączną sumę 4476 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

JAN JASZOWSKI.
Komornik. (2541)


**Restauracja Dom Chrześcijański**
(Hosp.c)
Katowice, ul. Jagiellońska 7 Tel 33604

urządza w dniu 6 i 7 listopada br.

**Świniobicie**

Kiszki z kotła i podgarle, sprzedaje także poza dom. Na powyższe najuprzejmie zaprasza

**Rudolf Krause**, kierownik

**Restauracja Hotelu Europejskiego**
Katowice, ul. Marjacka 15

urządza w środę dnia 6/X 1935 r. po gruntownej renowacji i pod nowem kierownictwem

**Wielkie Świniobicie**

na które uprzejmie zapraszają

**Grobak i Kłosowski**

Podgarle od godz. 9-ej rano. (2542)


## Przetarg

Urząd Gminny w Nowej Wsi ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na wykonanie robót w nowej sali gimnastycznej przy budynku posemmarjalnym:

1. instalacji centralnego ogrzewania,
2. instalacji sanitarnych,
3. instalacji światła elektrycznego

Formularze wydaje Urząd gminny za zwrotem kosztów własnych. Przepisowe wadjum w wysokości 3% należy składać do depozytu Kasy gminnej. — Do oferty załączyć dyplom Pożyczki Narodowej i dowód zarejestrowania firmy w Sądzie lub Urzędzie gminnym. — Komisyjne otwarcie ofert w obecności delegata Woj. Urzędu Budownictwa, nastąpi w dniu 15 listopada 1935 r. o godz. 12 w Urzędzie gminnym w Nowej Wsi. (2564)

**Naczelnik Gminy:**
(—) Fryc.

### OSTROŻNY.

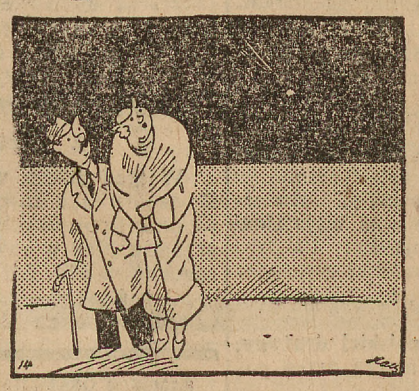

**On:** Pomyśl sobie szybko — Helu — jakieś życzenie — gwiazda spada. Uważaj tylko, żeby mnie to życzenie nic nie kosztowało.